

Z obrad plenarnego posiedzenia ZG ZMS

Zadania młodzieży w rozwoju obronności kraju

We wtorek odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Tematem obrad był udział ZMS w rozwijaniu i umacnianiu obronności kraju oraz w patriotycznym wychowaniu młodzieży.

Referat pt. „O pełny i aktywny udział ZMS w umacnianiu i rozszerzaniu ludowej obronności” wygłosił przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabiński.

Stwierdził on, że obrona własnego kraju jest podstawowym obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym. W pełni popieramy projekt ustawy „O powszechnym obowiąz-

ku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” oświadczył mówca.

Uchwalenie ustawy zwiększającej obowiązkowy udział ludności w przedsięwzięciach obronnych poważnie zwiększa zadania ZMS w działalności na rzecz obronności kraju. ZMS powinien zwiększyć udział wszystkich ogniw związku i jego członków w działalności oddziałów samoobrony i realizacji ich zadań. Każdy członek ZMS powinien brać aktywny udział w działalności LOK, PCK, ORM i in.

Gen. Urbanowicz w swoim wystąpieniu poparł inicjatywę ZMS i innych organizacji młodzieżowych w sprawie przyjęcia tzw. „Karty działania obronnego członka organizacji młodzieżowej”. Jednym z zadań zawartych w karcie byłyby obowiązki wyróżniania się postawą i wynikami szkoleniowymi w oddziałach samoobrony.

Uczestnicy obrad podjęli uchwałę, która określa zadania związku w dziedzinie umacniania ludowej obronności. Wystosowano także list do wszystkich kół i członków ZMS oraz do całej młodzieży, w którym apeluje się o aktywne uczestnictwo w realizacji programu rozwoju obronności kraju.

PAP

Przemówienie u Thanta

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, wygłosił we wtorek przemówienie w związku z Dniem Narodów Zjednoczonych obchodzonym 24 października w dniu 22 rocznicy ratyfikacji Karty ONZ. U Thant oświadczył m. in., że obecnie, gdy całemu światu zagrażają środki totalnego zniszczenia, idee Karty NZ kreślą jedyną drogę umożliwiająca uniknięcie katastrofy samounicestwienia. PAP

Karta algierska czyli postulaty Trzeciego Świata

Po dwóch tygodniach intensywnej pracy obradująca w Algierze konferencja ekonomiczna 77 państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej opracowała dokument końcowy, który otrzymał nazwę „Karty Algierskiej”.

Pierwsza część Karty Algierskiej zawiera ocenę aktualnej sytuacji ekonomicznej Trzeciego Świata. Dysproporcja pomiędzy tempem rozwoju państw wysoko uprzemysłowionych i krajów zacofanych zwiększa się gwałtownie na niekorzyść tych ostatnich. W krajach rozwiniętych wzrost dochodu narodowego na głowę ludności osiąga przeciętnie 60 dolarów na głowę, zaś w krajach zacofanych — poniżej 2 dolarów.

Zadłużenie państw słabo rozwiniętych wzrosło z 10 mld. dol. w 1955 r. do 40 mld. w 1966 r.

Kraje grupy 77 przedstawiają pod obrady światowej konferencji do spraw handlu i rozwoju wyznaczonej na luty 1968 szereg wniosków i postulatów. Są one zawarte w trzech dalszych rozdziałach Karty Algierskiej. Dotyczą one polityki surowcowej, handlu produktami i wyrobami gotowymi oraz finansowania rozwoju.

Karta Algierska proponuje m. in. przekształcenie międzynarodowego banku rozbudowy i rozwoju w instytucję służącą jedynie potrzebom krajów rozwijających się. Wprowadzenie systemu preferencji dla towarów gotowych dostarcza-

Dalsza czystka w armii greckiej

Prasa grecka donosiła w poniedziałek o usunięciu z armii 57 oficerów — jednego generała, 7 pułkowników, 13 podpułkowników, 13 majorów i 23 kapitanów. Przed dwoma tygodniami podano do wiadomości wykluczenie z armii 144 wyższych oficerów.

Większość usuniętych oficerów — pisze agencja UPI — była opowiesznie nastawiona do obecnego reżimu greckiego. (PAP)



POZNAŃ
ŚRODA
25
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A
Nr 252 (7369)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Wojska izraelskie ostrzelały przedmieścia Suezu

Wojska izraelskie otworzyły we wtorek ogień artyleryjski na przedmieścia Suezu oraz rafinerię naftową i zbiorniki paliwa znajdujące się w tym rejonie. Jak podaje agencja MEN, w wyniku ostrzału w szeregu punktów wybuchł pożar.

W odpowiedzi wojska Zjednoczonej Republiki Arabskiej otworzyły ogień artyleryjski na pozycje armii izraelskiej na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego w strefie Port Tewfik. Komunikat wojskowy do wództwa ZRA nadany o godz. 15.30 GMT informował, że w walce w rejonie Suezu wciąż trwa. Artyleria egipska — według komunikatu — zmusiła do milczenia baterie izraelskie na wschód od portu Tewfik i w sektorze Ojun Musa.

Do walki wkroczyło lotnictwo izraelskie i — jak podaje komunikat — egipska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden z czterech samolotów izraelskich typu „Mirage” w momencie jak przelatował nad te rytorium egipskim.

Artyleria izraelska bombardowała głównie obiekty przemysłowe w strefie Suez, gdzie rafinerie nafty stanęły w ogniu.

Na interwencję obserwatorów ONZ o godz. 15.30 GMT do szło do zawieszenia ognia w rejonie Suez.

ZRA ŻĄDA ZWOŁANIA RADY BEZPIECZEŃSTWA

W liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa szef

delegacji ZRA w ONZ, Mohammed El-Kuni, zwrócił się o zwołanie w trybie pilnym posiedzenia rady dla omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie w związku z nową agresją Izraela, jaką stanowi otwarcie we wtorek ognia w strefie Kanału Sueskiego.

OSWIADCZENIE EGIPCTA

W związku z wypaczeniem przez Izrael faktów związanych z zatonieniem izraelskiego niszczyciela „Eilat” stałe przedstawicielstwo ZRA przy ONZ opublikowało we wtorek oświadczenie demontujące twierdzenia izraelskie.

Oświadczenie podkreśla — przytaczając niezbitą faktę, — że niszczyciel izraelski został zaobserwowany 21 października na wodach terytorialnych ZRA, o czym niezwłocznie poinformowano obserwatorów ONZ.

W związku z tym, że okręt nadal posuwał się w kierunku Port Saidu siły zbrojne ZRA były zmuszone podjąć kroki samoobronne. W wyniku wymiany ognia niszczyciel został zatopiony.

Władze ZRA nie tylko nie utrudniały akcji ratowniczej załogi niszczyciela, lecz nawet ofiarowały swą pomoc.

NOWE DOSTAWY BRONI AMERYKAŃSKIEJ

Departament Stanu USA podał do wiadomości, iż Stany Zjednoczone wznawiają dostawy sprzętu wojskowego do Izraela i pięciu krajów arabskich — Libanu, Arabii Saudyjskiej, Maroka, Libii i Tunezji.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, iż dostawy te do Izraela obejmować będą również samoloty wojskowe.

KONGRES SIŁ LUDOWYCH ŚWIATA ARABSKIEGO

We wtorek rano delegacja ZRA i syryjska kontynuowały rozmowy nad militarnym, politycznym i ekonomicznym aspektem sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz nad wynikami konsultacji jakie odbywają się obecnie w ONZ.

W rozmowach między prezydentem Naserem a premierem Syrii Zuawenem postanowiono zwołać kongres sił ludowych całego świata arabskiego. Data tego kongresu nie została jeszcze sprecyzowana.

NIEDOSTATECZNA POMOC DLA UCHODźCÓW

Dyrektor generalny komitetu ONZ powołanego do opieki nad arabskimi uchodźcami z Palestyny przedłożył ostatnio sekretarzowi generalnemu ONZ swój doroczny raport. Z dokumentu tego wynika najwyraźniej, że komitet nie jest w stanie podać stojącym przed nim zadaniom. Pod opieką komitetu winno znajdować się co najmniej 1,3 mln „starych uchodźców” z Palestyny i ponad 200 tys. osób, które zostały zmuszone do opuszczenia stałego miejsca zamieszkania w wyniku obecnej agresji izraelskiej. Tymczasem, jak wynika z raportu, komitet ma obecnie możliwość zaopiekowania się najwyżej 200 tys. uchodźców. Dyrektor generalny komitetu d/s uchodźców zapowiedział, że będzie apelował do uczestników obecnej sesji, o zwiększenie dotacji na pomoc dla uchodźców arabskich. Warto na marginesie tej informacji dodać, że w debacie generalnej jak toczyła się w pierwszym etapie

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i gęzniejące możliwe drobne opady, rano mgły. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy i 15 st. w centrum do 18 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo i południowo-zachodnie.

Historyczne osiągnięcia radzieckiej nauki

W Teatrze Wielkim w Moskwie odbyła się we wtorek jubileuszowa sesja Akademii Nauk ZSRR, poświęcona 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Prezes Akademii Nauk ZSRR M. Kiełdysz podkreślił w zagajeniu, że świat przeżywa okres rewolucji naukowo-technicznej. Po raz pierwszy państwowa organizacja nauk powstała w Związku Radzieckim a dziś do tej metody przechodzą wszystkie kraje — nie tylko socjalistyczne, ale w coraz większym stopniu także kapitalistyczne. W ciągu 50 lat władzy radzieckiej liczba uczonych i pracowników naukowych w ZSRR wzrosła 70 razy.

Uczestnicy sesji przeszli list powitalny do KC KPZR. Akademii Nauk ZSRR wręczono pamiątkowy sztandar KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej, Rady Ministrów i WCSPS za zasługi w rozwoju nauki i techniki i w dziedzinie przygotowania kadr naukowych. (PAP)

Prezydent Finlandii przybędzie do Moskwy

Agencja TASS podaje, że prezydent Republiki Fińskiej dr Urho Kekkonen przybędzie do Moskwy na uroczystości związane z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej. (PAP)

Sesja naukowa na WSE o gospodarce socjalistycznej

Z okazji 50 rocznicy Października

Teoretyczne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, to temat wczorajszej sesji naukowej, zorganizowanej przez Rektora i Senat Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Sesją tą zainaugurowano uczelniane obchody związane z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Na sesję przybyli licznie naukowcy i studenci WSE, kierownicy katedr ekonomii politycznej uczelni poznańskich, delegacja studentów warszawskiej SGPiS oraz przedstawiciele miejscowych władz w osobach sekretarza KW PZPR Jerzego Gawrysiaka, przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala i wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania Henryka Kędziory.

Otwarcia sesji dokonał prorektor WSE prof. dr Zbigniew Zakrzewski. Scharakteryzował on cel spotkania — podsumowanie ekonomicznych przemian w gospodarce socjali-

stycznej na przykładzie ZSRR z uwzględnieniem określenia dróg rozwojowych dla naszej gospodarki, znajdujące rozwinięcie w dorobku naukowym pracowników tej uczelni.

Z kolei wprowadzenie do wcześniej już opublikowanych referatów na sesję wygłosili: doc. dr Józef Zajda, prof. dr Ludwik Jankowiak, dr Zdzisław Dąbrowski, dr Ryszard Galecki, dr Janusz Piasny, dr Jerzy Szczepański i mgr Kazimierz Zimniewicz. W dyskusji, która się wywiązała po tych wystąpieniach, zabierało głos kilkudziesięciu mówców, którzy poszerzyli tezy zawarte w referatach i wysunęli uogólniające wnioski.

Zamknięcia sesji dokonał dr Wacław Wilczyński, który m. in. zwrócił uwagę na znaczenie tej sesji dla dalszej praktycznej działalności naukowców i studentów. (zs)

Twórcy „Wojny i pokoju” w Poznaniu

Wczoraj gościła w Poznaniu przebywająca w Polsce z okazji Dni Filmu Radzieckiego delegacja filmowców ze znanym reżyserem i aktorem wyświetlanego aktualnie w Poznaniu filmu „Wojna i Pokój” Sergiuszem Bondarcukiem, aktorami Iriną Skobecową i Iriną Gubanową, scenarzystą „Wojny i Pokoju” Wasilijem Solowiewem i aktorem Gurgensem Tonunem.

Goście spotkali się przed projekcją filmu Bondarczuka w kinie „Bałtyk” z widzami poznańskimi, a przedtem na krótkiej konferencji prasowej z dziennikarzami. Sergiusz Bondarczuk powiedział w trakcie jej m. in., że najbliższym jego filmem będzie ekranizacja nowej, nieukończonyj jeszcze powieści Michaiła Szolchocha. Jako aktor wystąpi w filmie Jugosłowiańskim poświęconym partyzanckim walkom w czasie ostatniej wojny. Odpowiadając na pytania związane z pracą nad ekranizacją Tolstoja stwierdził, że głównym założeniem artystycznym jakie przyświecało mu w pracy nad filmem, była skromność wobec arcydzieła Tolstoja, szacunek dla wielkiej epopei narodowej. Dlatego też starał się „jak reżyser przede wszystkim oddać wiernie ducha utworu i jego epki.

Scenarzysta filmu Wasilij Solowiew opowiadał nam o przygotowaniach do nowych filmów radzieckich. Solowiew podkreślił, że możemy oczekiwać obecnie od filmowców radzieckich interesujących filmów twórców młodego pokolenia. Rocznie w Związku Radzieckim produkuje się obecnie ponad 120 filmów. Twórcami wielu z nich są młodzi, obiecujący, nieznanymi jeszcze w Polsce reżyserzy. (ob)

Rurociąg z Ukrainy do Włoch?

Przedstawiciele włoskiego państwowego towarzystwa naftowego (ENI) oraz ZSRR rozważają możliwość budowy rurociągu gazowego z Ukrainy przez CSRS i Austrię do Włoch. Wiąże się to z rokowaniami na temat wieloletniego programu eksportu metanu radzieckiego do Włoch. (PAP)

Dzień rumuńskich sił zbrojnych

Depesza M. Sychalskiego

Z okazji dnia rumuńskich sił zbrojnych minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski Marian Sychalski przesłał na ręce ministra sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej gen. płk. Iona Ionity depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami. PAP

IV Wojewódzki Zjazd Spółdzielczy

IV Wojewódzki Zjazd Spółdzielczy, który obradował wczoraj w Poznaniu zebrał w sali Klubu Oficerskiego delegatów — spółdzielczych z całego województwa oraz licznych gości. Wśród nich obecni byli m.in. przedstawiciel KC PZPR — Teresa Sobkiewicz, sekretarz Krajowego Wydziału Spółdzielczy — Janina Wojciechowska oraz przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz państwowych, partyjnych, związkowych i spółdzielczych.

Referat sprawozdawczy z 4-letniej działalności w ruchu spółdzielczym kobiet wygłosiła przewodnicząca Wojewódzkiego Wydziału Spółdzielczy — Emilia Stanek. Jak wynika z sprawozdania, w ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost liczby spółdzielczy w całym kraju. Na 4 miliony członków jest obecnie 900 tys. kobiet, w tym 600 tys. na wsi. Wielkopolski ruch spółdzielczy, posiadający bogate tradycje, może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Wśród zadań jakie sobie nakreśliło znalazło się szereg istotnych spraw: opieka nad dziećmi, problem rozwoju usług i świadczeń na rzecz kobiet, sprawy chałupnicze, kwestie budownictwa mieszkaniowego na wsi i w mieście, szkolenie fachowe gospodyń wiejskich i inne.

Zabierając głos, sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada pozytywnie ocenił działalność spółdzielczy w naszym województwie. Wiceprzewodnicząca PRN Poznania W. Klawiter udekorowała 6 delegatek Odznakami Honorowymi m. Poznania. Ponadto 22 delegatki otrzymały Odznaki Zasługi. IV Wojewódzki Zjazd Spółdzielczy wybrał 29 delegatów na zjazd krajowy. (1)

Współpraca krajów socjalistycznych z firmą „Renault”

Cztery kraje należące do RWPG zawarły z francuską firmą Renault porozumienie w sprawie współpracy w rozwoju przemysłu samochodowego.

W ciągu najbliższych trzech lat ZSRR zwiększy z górą w dwójną ilość produkcji samochodów marki Moskwicz, które są w Związku Radzieckim wozami najpopularniejszymi. W realizacji tego programu będzie uczestniczyła firma Renault, która weźmie udział w modernizacji moskiewskich za kładów samochodów małolitrażowych. W 1970 roku zakłady te będą produkować 200 tys. wozów.

Firma Renault podpisała też niedawno kontrakt z towarzyszem radziecko-belgijskim „Skald” — węgla, które w roku ubiegłym sprzedała w Europie 2,500 samochodów radzieckich.

Na podstawie projektu przygotowanego przez Renault powstaje fabryka samochodów osobowych w rumuńskim mieście Pitesti. W roku 1969 wyprodukują one 40,000 samochodów Renault — 16 i 10,000 silników.

Niedawno z taśmy montażowej fabryki w Płowidwie zeszły pierwsze wozy Bulgarrenault — 16. Po zakończeniu pierwszego etapu budowy będzie się tu montować 10,000 maszyn rocznie.

Wreszcie Renault zaprojektuje i dostarczy wyposażenia dla fabryki silników w węgierskim mieście Dyer. Wartość tego kontraktu ocenia się na 110 mln franków francuskich. (PAP)

Moment publikacji tego dokumentu jest niezwykle istotny. Właśnie teraz ważą się losy traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, a jednocześnie w szeregu stolic odzywiają się głosy na rzecz produkcji własnej broni „A” w celach umocnienia bezpieczeństwa. Dokument, firmowany przez sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, rozprawia się z trzema rodzajami argumentów, które mogłyby wysunąć przeciwnicy wyścigu zbrojeń jądrowych.

Pierwszy argument brzmi, że przewaga w broni jądrowej może stanowić gwarancję zwycięstwa w konflikcie atomowym. Zdłużenia takie rozwiewa raport U Thanta przedstawiając straszliwe skutki użycia broni jądrowej przeciwko miastom, a nawet całemu krajom. Przeciwny kraj europejski, na którego spadłyby cztery zaledwie pociski nuklearne, po-

DRW bohatersko odpiera ataki amerykańskiego lotnictwa

Substancje toksyczne przeciwko ludności cywilnej

Wojskowy rzecznik amerykański w Sajgonie — jak podaje Agencja Reutersa — zakomunikował, że we wtorek samoloty USA, które nadleciały z baz w Syjamie, Południowym Wietnamie i znaną Zatoką Tonkińską zbombardowały ważne lotnisko północnowietnamskie w Phuc Jen, 29 km od Hanoi.

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, we wtorek stracono nad DRW 9 samolotów amerykańskich. 5 samolotów stracił Amerykanin nad Hanoi, 2 nad Vinh Phuc, a 2 po zostało nad Hajfongiem i prowincją Ha Bac.

Narada w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Tysiące zbirów żyje spokojnie w NRF

We wtorek odbyła się w Warszawie doroczna konferencja przewodniczących i kierowników biur okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz przewodniczących zespołów tematycznych głównej komisji.

W referacie wprowadzającym do dyskusji, który wygłosił dyrektor Głównej Komisji BZH — dr Czesław Pilichowski, stwierdzono, że główna i okręgowe komisje prowadzą dochożenia przeciw wielu tysiącom nieukaranych dotychczas zbrodniarzy hitlerowskich. Komisje, w ramach pomocy prawnej dla organów wymiaru sprawiedliwości za granicą, zwracają się do NRF, wykonują wiele czynności dochodzeniowo-śledczych, przesłuchują licznych świadków i ujawniały nowe fakty zbrodni hitlerowskich w naszym kraju.

Okręgowe komisje — w szczególności w Gdańsku, Bydgoszczy, Katowicach, Koszalinie, Łodzi, Opolu, Szczecinie, Wrocławiu, Zielonej Górze i Lublinie — prowadzą prace badawczo-dokumentacyjne i dochożenia nad zbrodniami popełnionymi w obozach hitlerowskich. Badania nad eksterminacją dzieci polskich prowadzi okręgowe komisje w Łodzi, Lublinie, Katowicach i Poznaniu. Ważnym fragmentem prac komisji w Koszalinie, Olsztynie, Opolu i Szczecinie jest badanie zbrodni, popełnionych na polskiej ludności rodzimej i na antyfaszystach niemieckich.

W toku obrad omawiano też sprawę niewspółmiernego oraz niezgodnego z poczuciem prawa i sprawiedliwości ludzkiej orzekania kar w NRF, za dokonane zbrodnie, jak również zagadnienie opieszałego ścigania w NRF zbrodniarzy hitlerowskich. Jak wynika z informacji prasowych — od 1 stycznia 1958 roku do 15 września 1967 r. rozpatrzono w NRF tylko 168 spraw zbrodniarzy hitlerowskich, w których było 452 oskarżonych. Spośród nich na karę dożywotniego więzienia skazano zaledwie 62 zbrodniarzy. W stosunku do 235 oskarżonych orzeczono terminowe kary więzienia, natomiast 105 uniewinniono.

Uczestnicy narady stwierdzili konieczność wzmożenia walki przeciw zamierzonemu przez władze NRF zaprzestaniu ścigania zbrodni hitlerowskich, nawet najcięższych, z upływem 1969 roku. (PAP)

W poniedziałek piraci powietrzni USA również wtargnęli do przestrzeni powietrznej DRW, zrzucając bomby na wiele różnych obiektów. Najbardziej bombardowany był Hajfong.

W tym samym dniu amerykańskie bomby spadły na lotnisko Hoa Lac leżące w połowie drogi między Hanoi i Hajfongiem. Dokończono także naloty na linię kolejową przebiegającą na północny wschód od Hanoi i łączącą stolicę DRW z Chinami Ludowymi. Lotnicy USA zniszczyli most na rzece Thung w odległości 20 km od granicy chińskiej (103 km na Hanoi).

Demokratyczna Republika Wietnamu odparła bohatersko te bandyckie ataki lotnictwa amerykańskiego. Jak zakomunikowała Wietnamska Agencja Informacyjna, podczas poniedziałkowego nalotu na Hajfong obrona przeciwlotnicza straciła dwa samoloty nieprzyjacielskie. W chwili obecnej ogólna liczba amerykańskich samolotów zestrelonych nad DRW wynosi 2.417.

W poniedziałek w Wietnamie Południowym na ryżowych polach doliny Que Son w pobliżu bazy Da Nang oddziały patriotów stoczyły 5-godzinny zażartą walkę z jednostkami amerykańskich „marines”. Po obu stronach są zabici i ranni. Agencja prasowa przypomina, że w związku z tym, że w wietnamskiej wojnie partyzantami na tamtych terenach Amerykanie stracili w zabitych i rannych 450 żołnierzy.

Wietnamska Agencja Informacyjna podaje, że żołnierze Armii Wyzwolenia działający w prowincjach Thu Dau Mot i Gia Dinh w walkach z amerykańskimi agresorami i wojskami sąsiednimi w dniach od 16 do 30 września wyeliminowali 1532 żołnierzy i oficerów przeciwnika, w tym 1449 Amerykanów.

Zestrzelono i uszkodzono 28 helikopterów USA oraz zniszczono 24 pojazdy wojskowe.

W okresie od 20 września do 7 października br. agresorzy USA używali w Południowym Wietnamie lotnictwa nie tylko do bombardowań, ale i do rozpraszania chemicznych substancji trujących nad licznymi rejonami prowincji Bien Hoa i Ba Gia.

W okresie tym — podaje

Rotterdam zagrożony

W porcie rotterdamkim zatonał statek rezerwu o wyporności 203 ton wiozący trujące substancje chemiczne. Przyczyną zatonięcia było zderzenie z innym statkiem. W związku z tym, władze portowe wezwały wszystkie znajdujące się w okolicy statki, aby otoczyły je odrobinę miejscem zatonięcia i odciągnęły od brzozy. Zaczęły się prace na brzozy. Zaczęły się prace na brzozy. Zaczęły się prace na brzozy.

agencja VNA — codziennie od 7 do 10 „Dakot” rozpraszają substancje toksyczne i gaz łzawiący, m. in. nad trzema wioskami w prowincji Ba Gia.

Ucierpięły setki ludzi. Uległy zniszczeniu tysiące hektarów pól ryżowych. (PAP)

Konferencja prasowa w Berlinie

Przestępcza działalność CIA

We wtorek, na międzynarodowej konferencji prasowej w Berlinie, ujawniono dalsze przestępstwa tajnego wywiadu amerykańskiego CIA. Szef biura prasowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, podpułkownik Kehl przedstawił dziennikarzom materiały, świadczące, że szczególnie w przededniu 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej CIA wzmogła aktywność, w celu zdyskredytowania rosnących sukcesów Związku Radzieckiego i socjalistycznego systemu światowego.

Podpułkownik Kehl określił działalność CIA i wywiadu zachodniemieckiego jako „część składową i instrument antykomunistycznej krucjaty przeciwko NRD, przeciwko ZSRR i innym państwom socjalistycznym”. Wskazał zwłaszcza na działalność CIA w środowisku zachodniemieckich organizacji studenckich, gdzie wywiad werbuje agentów do działalności skierowanej przeciwko NRD. (PAP)

Walter Ulbricht piętnuje knowania bońskich militarystów

Przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, wygłosił 20 bm. przemówienie do absolwentów akademii wojskowej w Dreźnie, którego tekst opublikował we wtorek dziennik młodzieżowy NRD „Junge Welt”.

„Zjednoczona siła wojskowa socjalizmu wrosła dziś do tego stopnia — oświadczył W. Ulbricht — że mogłaby sprostać imperializmowi jako całości”. Zjednoczone z siłami pokojowymi na całym świecie socjalistyczne siły zbrojne są w stanie przeszkodzić rozpętanu światowego konfliktu atomowego.

Ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie tylko wówczas można zrozumieć właściwie — kontynuował mówca — jeśli „uznaje się agresję izraelską za składową część globalnej strategii amerykańskiej”. Izrael, zgodnie z doktryną wojskową NATO, opierał się na najnowszych zasadach strategii wojskowej.

NRD wyciąga dla swej obrony wnioski z sytuacji na Bliskim Wschodzie, ponieważ Bonn czuje się widocznie zaniepokojony przebiegiem agresji izraelskiej — podkreślił W. Ulbricht. Dalszy rozwój Bundeswehry przekształcającej ją w narzędzie napadu na NRD i jej sojuszników przebiegać ma zgodnie z tajnym planem „C”. „Plan ten przewiduje wyposażenie bońskich sił zbrojnych w środki przenoszenia broni nuklearnej i w najnowsze systemy broni konwencjonalnej oraz — przy pomocy systemu „wewnętrznej rotacji” — optymalne wykorzystanie potencjału rezerwistów. W ten sposób jednostki wojskowe stacjonujące w pobliżu granic już teraz doprowadzone być mają do pełnego potencjału wojennego”.

W końcowej części swego przemówienia, przewodniczący Rady Państwa NRD wskazał, że walka przeciwko roszczeniu bońskiemu do wyłączności reprezentowania całych Niemiec i na rzecz uznania NRD urosła

Gwałtowna burza nad Poznaniem

Nad miastem przeszła wczoraj, w godzinach wieczornych, rzadko o tej porze roku notowana, burza połączona z gwałtowną ulewą i wyładowaniami atmosferycznymi. W krótkim czasie jezdnie i place zamieniły się w jeziora i rwące potoki. Kanaly uliczne nie nadążyły odbierać nadmiernej ilości wody, tak iż w niektórych rejonach miasta poczęła ona wdzierać się do piwnic i niżej położonych mieszkań. Gwałtowny deszcz oraz zalane tereny paraliżowały ruch kołowy. Tramwaje linii nr 4 i 12 wskutek uszkodzeń wywołanych uderzeniem pioruna z Willy w zupełnej ciemności wycofały do zajezdni. Straż Pożarna wzywano na ul. Garbary gdzie woda zalała mieszkanie piwniczne. W niektórych dzielnicach zostawiano krótkie przerwy w dostawie prądu oraz uszkodzenia w sieci telefonicznej. Na szczęście burza nie trwała długo i szkody wnet usunięto. (za)

„Szóstka” nie uzgodniła stanowisk w sprawie przyjęcia W. Brytanii do EWG

Prace rady ministrów „szóstki” w Luksemburgu zakończyły się, przy czym nie zdołano uzgodnić stanowisk w sprawie kandydatury brytyjskiej do EWG. Różnice między Francją a jej pięciu partnerami nadal pozostały, ale nie doszło do otwartego kryzysu.

Kontynuacja rozmów Wilson - Kiesinger

We wtorek premier Wilson kontynuował rozmowy z kanclerzem NRF Kiesingerem. O obu szefom rządów towarzyszyły grupy ekspertów. Porządek dzienny obejmował sprawę stosunków między Wschodem a Zachodem, problem nierozpowszechniania broni nuklearnej oraz zagadnienia interesujące rządy W. Brytanii i NRF:

Bez żadnego entuzjazmu obserwuje Bonn londyńską wizytę kanclerza Kiesingera — informuje korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Widzi się ją bowiem przede wszystkim pod kątem brytyjskich starań o przyjęcie do EWG. Bonn czuje się nadal zobowiązany do ogłoszenia swej gotowości poparcia akcesu brytyjskiego (ukłon w stronę Londynu), z drugiej zaś strony nie chce się specjalnie angażować w roli adwokata Wielkiej Brytanii, aby nie doprowadzić do zaostreżenia stosunków z Francją, która oponuje przeciwko kandydaturze brytyjskiej. (PAP)

Rada Ministrów spotka się znowu w przyszłym miesiącu, 20 listopada, w Brukseli i dyskusja zostanie podjęta.

Na razie zgodnie z tezą francuską, kandydatura brytyjska omawiana była tylko „w łonie rodziny” tzn. między partnerami Wspólnego Rynku. Couve de Murville, podkreślając, że Francja w zasadzie nie sprzeciwia się przyjęciu W. Brytanii, cały nacisk położył na warunki, jakie spełnić ona musi w tym celu: przede wszystkim wymienić tu konieczność polepszenia angielskiego bilansu płatniczego i rezygnację ze światowej roli funta. (PAP)

AFTA - drugie rozwiązanie dla Anglii

Postawienie przez Francję zbyt wysokiej, jak to określa prasa brytyjska, ceny wejścia W. Brytanii do EWG skłoni ją obecnie do bardziej zdecydowanego poszukiwania alternatywy Wspólnego Rynku. „Drugim najlepszym wyjściem” zdaje się być, jak sugerują wpływowi koła londyńskiej celi, atlantycka strefa wolnego handlu.

Koła londyńskiej celi uważają, że w pierwszym okresie istnienia atlantyckiej strefy wolnego handlu (AFTA) powinny do niej wejść USA, Kanada, Wielka Brytania i kraje EFTA, następnie — Australia, Nowa Zelandia, Japonia i wreszcie — nawet kraje EWG.

Utworzenie AFTA i włączenie się doń Wielkiej Brytanii nie oznaczałoby konieczności standaryzacji brytyjskiej polityki rolnej oraz zwolniliby na uniknięcie dodatkowego obciążenia brytyjskiego bilansu płatniczego, jakie wiązałyby się z wejściem do EWG. Ponadto USA mogłyby stanowić dla Wielkiej Brytanii większy i bogatszy rynek niż kraje europejskie. (PAP)

Masowe aresztowania w Hiszpanii

Polícia hiszpańska podejmuje coraz to nowe akcje, aby doprowadzić do przerwania tygodniowej walki robotników. Przeprowadza się aresztowania wykładowców robotniczych oraz wykładowców uniwersyteckich. W nocy z 21 na 22 października aresztowano około 100 wykładowców uniwersyteckich i robotników. W ich liczbie aresztowany też został profesor uniwersytetu w Madrycie Javier Ruiz del Castillo.

W sądach toczą się liczne procesy przywódców związków zawodowych. 20 października na ławie oskarżonych zasiadli członkowie komisji robotniczej z Eibara. Następnego dnia przed sądem stanęli członkowie zawodowego związku robotniczego oskarżeni o „usiłowanie stworzenia masowego demokratycznego zjednoczenia robotników”. (PAP)

Premier Anglii o Rodezji

Premier Wilson, oświadczył we wtorek w Izbie Gmin, iż ostatnie kontakty z reżimem Smitha w Rodezji nie wskazują na możliwość rozwiązania konfliktu między W. Brytanią a tym krajem. (PAP)

Indyjski generał przybył do Pakistanu

Jak donoszą z Rawalpindi (Pakistan) przybył tam we wtorek szef sztabu generalnego armii indyjskiej gen. P. P. Kumaramanjam. Omówi on z szefem armii pakistańskiej gen. Jahia Khakem sytuację na granicy. Jest to już czwarte spotkanie między szefami sztabów generalnych obu krajów odbywające się zgodnie z umową o regularnych konsultacjach. Na początku bm. doszło do starcia między siłami indyjskimi i pakistańskimi w rejonie Uri. Obie strony oskarżają się o spowodowanie incydentu. (PAP)

Debaty finansowa w Bundestagu

Mniej na renty więcej na zbrojenie

Zachodniemiecki Bundestag wysłuchał we wtorek sprawozdania bońskiego ministra finansów Straussa na temat tzw. średnioterminowego planowania finansowego do roku 1972 i kształtowania się w związku z tym budżetu państwa.

Budżet NRF na rok 1968 osiągnął ma rekordowy poziom 80,7 miliarda marek, zaś w roku 1971 wzrosnąć ma do 93,6 miliarda. Dla pokrycia tych ogromnych wydatków, których najważniejszą pozycją są wydatki na cele zbrojeniowe, przewiduje się podniesienie różnych podatków łącznie o 13,6 miliarda marek, redukcję wydatków na opiekę społeczną o 10,5 mln marek oraz szereg redukcji rent.

Na bezpośrednie wydatki związane z utrzymaniem i rozbudową zachodniemieckich sił zbrojnych przeznaczono zawrotną sumę niemal 19 mld marek. Tak wysokie wydatki na cele militarne Strauss usiłował „uzasadnić” sytuacją międzynarodową. Strauss potwierdził, iż wbrew niektórym głosom sugerującym, iż Bonn zdecydował się na zmniejszenie wydatków zbrojennych — budżet na rok 1968 oznacza kolejny wzrost sum przeznaczonych przez rząd na Bundeswehrę (o 1,1 proc. więcej niż w bieżącym roku). Nawijając wyraźnie do aktualnych konfliktów w przemysle zachodniemieckim, minister finansów wzywał związki zawodowe do „umiarkowania” przy formułowaniu żądań, a nawet wręcz ostrzegając je, operując straszkami „zagrożenia stabilizacji gospodarczej” w NRF. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

Owoc polskiej inicjatywy

Inicjatywa wyszła z Polski, parę lat temu, kiedy to Władysław Gomułka uczynił sugestię, aby pod auspicjami ONZ opracowany został raport dotyczący skutków — wojskowych i ekonomicznych użycia broni jądrowej, a także atomowego wyścigu zbrojeń. Zeszłego roku propozycja ta została formalnie zgłoszona i przyjęta przez XXI sesję tej organizacji. Obecnie — grupa ekspertów, której przewodniczył przedstawiciel Polski — przedłożyła gotowy raport.

Moment publikacji tego dokumentu jest niezwykle istotny. Właśnie teraz ważą się losy traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, a jednocześnie w szeregu stolic odzywiają się głosy na rzecz produkcji własnej broni „A” w celach umocnienia bezpieczeństwa. Dokument, firmowany przez sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, rozprawia się z trzema rodzajami argumentów, które mogłyby wysunąć przeciwnicy wyścigu zbrojeń jądrowych.

Pierwszy argument brzmi, że przewaga w broni jądrowej może stanowić gwarancję zwycięstwa w konflikcie atomowym. Zdłużenia takie rozwiewa raport U Thanta przedstawiając straszliwe skutki użycia broni jądrowej przeciwko miastom, a nawet całemu krajom. Przeciwny kraj europejski, na którego spadłyby cztery zaledwie pociski nuklearne, po-

niósłby nieprawdopodobne straty. Miliony osób poniosłoby śmierć natychmiast, a poważną część tych, co by przeżyli — czekałaby powolna śmierć. 400 bomb 10-megatonowych zrzuconych na USA oznaczałoby natychmiastową zagładę połowy ich ludności. Analiza raportu prowadzi do jednego wniosku: totalna wojna atomowa obróciłaby naszą planetę w masowy grób zarówno jej mieszkańców, jak i cywilizacji.

Koszty zbrojeń atomowych, przedstawione w raporcie, są tego rzędu, że oznaczają przekreślenie wszelkich szans skutecznej walki z głodem, nędzą, chorobami, z zacoftaniem gospodarstw krajów trzeciego świata. Jednocześnie zaś posiadanie własnej broni jądrowej przez kraje, które jej dziś jeszcze nie mają nie dałoby im żadnych gwarancji bezpieczeństwa. Co więcej, wzrost liczby państw atomowych wpłynąłby na zwiększenie groźby wybuchu konfliktu, który mógłby łatwo przekroczyć ramy wojny lokalnej.

Raport sekretarza generalnego ONZ jest naukową podbudową traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, który stanowiąby częstym krokiem na drodze — wiodącej do likwidacji wyścigu zbrojeń jądrowych w ogóle. Upowszechnienie tego dokumentu i zapoznanie z nim społeczeństwa na całym świecie — jak to kiedyś postulował Władysław Gomułka — może odegrać niepoślednią rolę w przelamaniu zastrzeżeń, jakimi przesłaniają niektóre rządy swoje opory wobec traktatu o nieprolifacji broni jądrowej. (API)

Pięciolecie WTK

W czwartek 26 bm. obraduje III Wielkopolska Konferencja Kulturalna, która ma na celu podsumowanie działalności w ostatnim przeszło dwuletnim okresie i podjęcie dalszych zamierzeń na najbliższą kadencję. W związku z tym zwróciliśmy się do sekretarza Zarządu WTK — Jerzego Męczyńskiego o podzielenie się uwagami na temat działalności Towarzystwa.

— Przed 5 laty powołano do życia Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Jak Pan ogólnie ocenia wykonanie zadań, które WTK sobie wytyczyło?

— Towarzystwo nasze zakreśliło sobie odmienne zadania niż to zrobiły towarzystwa innych regionów. W Wielkopolsce życie kulturalne ma swoje głębokie tradycje, nie brak tu silnych ośrodków twórczych i instytucji upowszechniania kultury, nie brak inicjatyw. Praktyka w pełni uzasadnia cele, które zostały określone w naszym statucie. Zgodnie z nimi WTK koncentruje swoją uwagę na pobudzaniu inicjatyw tam, gdzie daje się dostrzec jej niedostatek, w zasadzie jednak zajmując się koordynowaniem inicjatyw, wyrażaniem potrzeb różnych środowisk twórczych i otwórczych, koncentracją środków i udzielaniem pomocy. Wielotorowy ruch kulturalny (rady narodowe, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, instytucje kulturalne) dzięki WTK może zgodnie się rozwijać i w oparciu o zespolone siły podejmować większe akcje.

— Zatrzymajmy się na okresie ostatnim, pomiędzy II i III Wojewódzką Konferencją Kulturalną.

— Był to okres wyjątkowej pracy wielu organizacji, wchodzących w skład naszego Towarzystwa jak i naszego zarządu. W jednym tylko 1966 r. odbyły się takie imprezy jak: III Wielkopolski Festiwal Kulturalny, Festiwal Związków Zawodowych, V Poznańska Wiosna Muzyczna, Kaliskie Spotkania Teatralne, Ogólnopolski Konkurs Kompozytorów na pieśń chóralną, konkurs fotograficzny pt. „Człowiek pracy”, II Wojewódzki Przegląd Filmów Amatorskich. W tym roku mieliśmy I Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych. W jednym i drugim roku Dni Oświaty, Książki i Prasy, Dni Folkloru Wielkopolskiego. Działacze nasi ponadto włączyli się w zorganizowanie „Dni Grabowa”, „Dni Turku”, „Dni Wrześni”, „O-

strowskich Dni Kultury”, „Dni Srody”, „Tygodnia Ziemi Rawickiej”, co dało okazję do odnowienia i ulepszenia wiekowych miast i miasteczek. Akcje te przyczyniły się do ożywienia kulturalnego, do emocjonalnego związania mieszkańców ze swoim środowiskiem. Równocześnie w toku tej działalności umocnił się nawyk wspólnego działania dla wspólnej sprawy.

— Bilans imponujący...

— Chciałbym dodać, że za każdą ze zrealizowanych akcji kryje się ogromna praca naszych działaczy i sprzymierzeńców. Byłoby niesłuszne przypisywanie wszystkich zasług wyłącznie WTK. Jest to wkład organizacji wchodzących w skład naszego Towarzystwa, wkład ich ofiarnych działaczy, niemniej i w tym swój udział ma WTK.

— Już chyba we wszystkich powiatach zostały powołane do życia oddziały Towarzystwa. Jak się przedstawia ich dynamika działania?

Jeszcze nie powołano do życia oddziału w Ślupcy, ale niewątpliwie i ten powiat wejdzie w orbitę WTK-owskiego oddziaływania. Jeśli chodzi o dynamikę działania, jest ona dość różna, zależy od doboru działaczy, potrzeb miejscowych i zainteresowań. Na przykład Gostyńskie Towarzystwo Kulturalne zajmuje się głównie odczytami i gromadzeniem pamiętek przeszłości, Konińskie Towarzystwo Kulturalne — przeobrażeniami społecznymi na terenie swojego działania, jarociński oddział skupia uwagę na zagadnieniach czytelnictwa, kolski współpracuje z młodą inteligencją, a leszczyński — z młodzieżą.

— I jeszcze coś o następnej dwulce...

— Następną kadencją będzie nie mniej pracowita niż dotychczasowa. Przecież mamy przed sobą 25-lecie ludowego wojska, za dwa lata — 25-lecie Polski Ludowej. Jej powstanie witaliśmy pracą i pieśnią, uroczymy też obchodzie będziemy jej jubileusz. To nowa okazja upowszechnienia dorobku naszego ćwierćwiecza.

Rozmawiał:

JÓZEF PIEPRZYK

Ponad dwie godziny jedzie autokar z Soczi nad jezioro Rica. Droga wspięła się cały czas pod górę, ostre serpentyny oplatają góry Kaukazu. Jezioro leży 950 m nad poziomem morza, a więc znacznie niżej niż nasze Morskie Oko (bez mała 1400 m n. p. m.). Pamiętamy jednak, że nad Ricę startuje się w Soczi niemal dokładnie z poziomu morza; nad Morskie Oko wyrusza się z Zakopanego, a więc gdzieś z poziomu 900 m. Stąd wrażenia jakie daje sama jazda są nad kaukaskim jeziorem znacznie większe, silniejsze. Wielokrotnie autokar znajduje się tuż nad skrajem przepaści, wiele razy widać się wokół przyroda, od bujnej zieleni podzwrotnikowej, od oleandrów, palm, eukaliptusów i cyprysów, do świerków, kosodrzewiny, a wreszcie nagich, skalistych turni.

Natomiast samo jezioro rozczarowuje każdego, kto zna jeziora tatrzańskie. Jest po prostu podobne, a coż to za atrakcja znaleźć w górach Kaukazu widoki znane z własnego podwórka? W dodatku otaczające je szczyty daleko nie dorównują Mięguszowieckim. Ale poza tym jezioro jest oczywiście piękne, rozległe, zmieniające kolor w zależności od miesiąca, z którego się patrzy, odbijające w sobie cudownie całe otoczenie. Niestety, wiele psuje nieczysta motoryzacja. Autobusy dojeżdżają aż do samego jeziora, a przybývają jeden za drugim, samochody osobowe też się trafiają, po jeziorze zaś kursują z olbrzymią szybkością małe wodoloty. A przecież spaliny nijak nie mogą z tego kotła się wydostać, snują się więc nad powierzchnią wody, wszędzie obecne, smrodliwe, denerwujące. Wodoloty zaś są stale w ruchu, każdy uczestnik wycieczki ma oplotoną przejażdżkę, każdy chce wykorzystać szansę. Przejażdżka

II Festiwal Piosenki Krajów Socjalizmu

Kto z Polski?

Jak już pisaliśmy, polski etap II Międzynarodowego Festiwalu Współczesnej Piosenki Estradowej Krajów Socjalizmu odbywać się będzie w końcu listopada br. Poszczególne koncerty odbędą się: 23 listopada w Szczecinie, 24 — w Poznaniu, 25 — w Warszawie i 26 — w Płocku. Na imprezach pod wspólną nazwą „Bulwary naszych stolic” nasz kraj będzie reprezentowany przez Ewę Demarczyk i Krzysztofa Cwynara.

Koncerty zapowiadane będą przez spikerkę TV w Katowicach Krystynę Łoskę oraz Jana Świącia. Piosenkarzom ma towarzyszyć Orkiestra Rozrywki Poznańskiej Rozgłośni PR pod dyrykcją Zygmunta Mahlika. Solistą będzie Jerzy Milan.

Koncerty pod wspólną nazwą „Bulwary naszych stolic” organizuje w Polsce Agencja „Pagart” wespół z redakcją „Życia Warszawy”.

Zgodnie z regulaminem Festiwalu, każdy z krajów uczestniczących w imprezie reprezentowany będzie przez parę wykonawców — piosenkarkę i piosenkarza. Wykonają oni po dwie piosenki. Jedną ma być piosenka rodzima, druga — skomponowana przez kompozytora kraju, w którym odbywa się aktualny etap. (c)

silny opór. W studni umieścili ciężki karabin maszynowy. Jego kule nie pozwalały naszym żołnierzom posuwać się po skoszonej polu. Podczas ostrzału artyleryjskiego, hitlerowcy opuszczali się po drabinie na dno studni. Kiedy mijalo niebezpieczeństwo znów wchodzili na górę ostrzelując naszą piechotę.

W pojedynkę z nieprzyjacielskim karabinem maszynowym wstąpił Iwanow. Umieścił swojego „maksima” na niewielkim wzgórzu i kiedy tylko Niemcy ukazyli się nad betonową obmurówką studni, celną serią zlikwidował obsługę. Za studnią, w sadzie ukrył się hitlerowski strzelec wyborowy. Wziął na cel Iwanowa. Kiedy ten uniósł głowę nad stalową tarczą, kula strzelca wyborowego dosięgnęła go.

Iwanow żył jeszcze, kiedy transportowano go do kompanii sanitarniej. Tam zrobiono mu operację, dokonano transfuzji krwi. Lekarz pułkowy Nina Woskresienskaja powiedziała jednak, że Iwanow nie wyjdzie ze stanu szoku.

Mimo wszystko tliła się jeszcze isierka nadziei. Lekarze też mylą się. Cud nie nastąpił jednak.

Wieczorem weszliśmy do miasta. Mieszkańcy zasypali nas kwiatami. Bracia Kruglowie spleli z róż i tulipanów wielki wieniec. Udaliśmy się na pożegnanie z naszym towarzyszem walk.

Odprowadziliśmy go milcząc. Nikt z nas nie mógł wymówić słowa. Kiedy powróciliśmy do miasta i bracia poprosili, aby zastąpić Iwanowa przy obsłudze jego „maksima”, mimo woli odbył się żałobny wiec.

Polacy chcieli pochować człowieka, który oddał za Polskę swoje życie na miejskim cmentarzu. Lebiec powiedział wówczas, że śmiertelnie ranny Iwanow prosił, aby pochować go w ojczyznej ziemi.

Bracia Kruglowie, Beraznikow i Lebiec wykonali ostatnią wolę przyjaciela i odwieźli go na partyzancki cmentarz w Puszczy Białowieskiej. Dogonili swój pułk przed rozpoczęciem walk o miasto Węgrów.

Już podczas pierwszej bitwy nowa obsługa Iwanowskiego karabinu maszynowego składająca się z braci Kruglowych i Lebieca pomściła śmierć Iwanowa.

Na turystycznych szlakach ZSRR

trwa pięć minut, wodolocik opływa w tym czasie w szatańskim tempie całe jezioro, przejażdżka jest piękna, ale po zostaje po niej nowa smuga spalin. Ileż racji było w decyzji niedopuszczania samochodów do Morskiego Oka!

Turyści szybko lykają twarde, żylasty szaszлык (prawdzy szaszлык musi być taki!), wypijają po kieliszku koniakowi i już pora wracać. Trzeba przecież zrobić miejsce dla kolejnej wycieczki, wiele autokarów naraz przecię się tu nie zmieści. A chętnych cała chmara. Sami Polacy przywoźni przez Orbis trafiają tu co trzeci chyba dzień. Tak wynika przecież z liczby 59 wycieczek orbisowskich, które w tym sezonie przebywały w Soczi. Każda liczy średnio 30 osób, a doliczając wycieczki, przysłane przez inne organizacje łatwo doliczyć się przeszło 2 tysięcy Polaków w samym Soczi.

Dalej na południe leży Batumi. Jest to już właściwie najdalej na południe położone miasto na wybrzeżu kaukaskim. Pomiędzy nim a Soczi leży słynna Gagra oraz Suchumi — stolica Abchazkiej Republiki Autonomicznej wchodzącej w skład Gruzji. Batumi jest stolicą Republiki Adżarskiej i też leży w Gruzji. Jest tu jeszcze ciepłej, parniej, roślinność jeszcze bardziej bujna niż w pozostałych zakątkach wybrzeża kaukaskiego. W Batumi było w tym roku 20 pol-

skich wycieczek pobytowych i 8 objazdowych, razem prawie tysiąc ludzi. W Jaicie, na Krymie, gdzie lato jest z kolei suche, a nie mniej słoneczne niż na Kaukazie, plaże zaś skaliste, a nie kamieniste — było w tym roku 12 wycieczek, czyli prawie 400 ludzi.

Najwięcej grup polskich turystów kieruje się oczywiście do stolicy Kraju Rad, do Moskwy. Nie licząc tych wszystkich, które po drodze do punktu docelowego zatrzymują się w Moskwie i w ciągu kilku dni dość gruntownie zwiedzają miasto (tak dzieje się np. z wszystkimi wycieczkami udającymi się nad Morze Czarne, do Centralnej Azji czy na Syberię) — specjalnie do samej Moskwy Orbis wysłał w tym roku 117 wycieczek. Przybyło nadto 8 pociągów przyjaźni po 360 osób każdy. Stolicę ZSRR miało w planie także 80 innych wycieczek prowadzących m. in. przez Leningrad, Wilno, Rygę, Kijów, Mińsk, Psków.

Ale polscy turyści penetrowali i inne rejony ZSRR. 24 wycieczki orbisowskie pojechały do Lwowa i Kijowa, 10 do Centralnej Azji (to wyjątkowo piasna trasa, pamiętajmy o Taszkencie, Samarkandzie i Bucharze, tych miastach-muzeach, które przechowały oryginalną, wspaniałą architekturę sprzed 5 wieków), 14 wycieczek pojechało po trasie Wilno—Leningrad, 2 do Mińska, 4 do Wołgogradu i 4 specjalistyczne do Nowosybir-

ska, gdzie w brzoźowej tajdze pod miastem leży słynne na całym świecie miasto nauki Akademgorodok.

W sumie ponad 10 tysięcy polskich turystów wyekspediował w tym roku Orbis do ZSRR. A przecież to nie wszyscy. Ile grup polskich poprowadziło do ZSRR organizacje młodzieżowe, ile związki zawodowe, ile wreszcie pojechało na prywatne zaproszenia, a ile służbowo? Trudno nam to wszystko zliczyć, można w każdym razie mówić, że ruch ten na dobre rozkręcił się w ostatnich latach.

I ruch ten ma tendencję wzrostową. Związek Radziecki jest krajem atrakcyjnym pod wieloma względami, nie tylko klimatycznymi. Atrakcyjny nie tylko zresztą dla nas. Na trasie orbisowskich wycieczek Polacy spotykają się co krok z Niemcami, Węgrami, Czechosłowakami, z turystami z krajów kapitalistycznych. Związek Radziecki budzi ciekawość. Powodów zainteresowania jest mnóstwo: ZSRR to największa obok USA potęga przemysłowa, pierwsze w świecie państwo socjalistyczne, kraj Rewolucji Październikowej, naród, który pierwszy wypuścił w kosmos sputnika Ziemi i pierwszy wysłał tamże człowieka.

Można się jedynie cieszyć, że w tym turystycznym pedzie do ZSRR jest wcale niemało Polaków.

MIECZYŚLAW SKAPSKI

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS Młodzież współpartnerem

ważne inicjatywy, dotyczące miejsca i roli młodzieży w zakładzie, jak na przykład zwołanie wspólnie z Zarządem Zakładowym ZMS Zakładów Mięsnych w Krakowie Krajowej Rady Aktywów Młodzieży Pracującej Zakładów Mięsnych, która odbyła się jesienią ub. roku w Poznaniu — są możliwe dzięki temu, że przedstawiciele ZMS uczestniczą we wszystkich pracach kolektywu zakładowego. Z inicjatywy ZMS zostanie na przykład w przyszłym roku otwarte przy Rzeźni technikum zaoczne przemysłu mięsnego, które pozwoli kontynuować kształcenie absolwentom działającej od kilku lat przy Rzeźni — Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Formy pracy stosowane przez Zarząd Zakładowy ZMS są bardzo różnorodne i najczęściej wciągają w swój zasięg całą młodzież zakładów. „Dni młodości” organizowane w czerwcu br. obejmowały np. dwudniowy biwak wady sportowe, zwiedzanie Międzynarodowych Targów Poznańskich, udział w przedstawieniu Operetki Poznańskiej, spotkanie z rencistami zakładów. Te imprezy oraz wszystkie bardzo liczne wycieczki niedzielne organizowane w lecie przez ZMS, rajdy piesze i rowerowe, jak zapoczątkowane obecnie niedzielne wycieczki po Poznaniu pod hasłem „Poznań Poznań i jego zabytki” — są organizowane przez działaczy ZMS dla całej

młodzieży zakładów. Nic dziwnego też, że organizacja ZMS-owska rozrasta się i liczy obecnie 200 członków, co stanowi prawie dwie trzecie młodzieży pracującej w Rzeźni.

Praca kulturalno-oświatowa Zarządu Zakładowego ZMS opiera się na wielu sekcjach jak: fotograficzna, teatralna, wokalna, muzyczna oraz organizacji no-imprezowa; ta ostatnia zajmuje się przygotowaniem wieczornic, quizów czy konkursów brydżowych. Bardzo ruchliwa jest sekcja sportowa, organizująca wspólnie z radą zakładową coroczne spartakiady zakładowe.

Wielokierunkowa praca ZMS w Rzeźni jedna organizacji poważny autorytet wśród załogi. Dowodem tego jest fakt, że z inicjatywy działaczy ZMS powołano w okresie ostatnich dwóch lat 8 brygad pracy socjalistycznej. Znamienny jest również fakt, że ZMS-owcy stworzyli w zakładzie Ochotniczy Hufiec Pracy, który bierze na swe barki dodatkowe, a pilne zadania produkcyjne.

Dojrzałość i odpowiedzialność, która cechuje pracę ZMS w Zakładach Mięsnych Rzeźni w Poznaniu płynie z dojrzałości starszych pracowników tych zakładów, którzy rozumieją, że młodzież chce i umie być współpartnerem zarówno w pracy jak i organizowaniu wypoczynku.

BARBARA MOSIĘŻNA

Po raz pierwszy w praktyce światowej

Rury o średnicy 1220 mm

Dla drugiej nitki największe go w świecie gazociągu A zja Środkowa — centrum ZSRR zaczęto produkować na Uralu — po raz pierwszy w praktyce światowej — rury o średnicy 1220 milimetrów.

Dotychczas najpotężniejsze magistrale gazownicze układano w Związku Radzieckim z rur o przekroju 1020 mm. Produkcję ich uruchomiono po nałożeniu embarga przez Stany Zjednoczone i NRF na dostawę dla ZSRR rur o wielkiej średnicy. Z rur 1020 mm składa się obecnie pierwsza nić rurociągu, doprowadzającego szlakiem o długości 2.700 km gaz z Uzbekistanu i Turkmenii do Saratowa i Moskwy.

Zwiększenie o 200 mm średnicy rurociągu 1.020 mm zwiększa jego przepustowość o 50 procent. Zamiast trzech nici o przekroju 1.020 mm, można ułożyć dwie nici o średnicy 1.220 mm, co pozwala na każ-

dym kilometrze trasy zaoszczędzić 65 ton metalu, a na budowie jednego dużego rurociągu — 200 mln rubli.

Zakłady w Czelabińsku przystąpiły do rekonstrukcji swych urządzeń, nie zaprzestając produkcji rur o średnicy 1.020 mm. Ruszył tu na razie jeden agregat produkcyjny rur 1.220 mm, których próba wypadła bardzo pomyślnie. Pierwsza partia rur 1.220 mm zostanie ułożona za Kregiem Polarnym na magistrali gazowej Wuktył-Uchta w Republice Autonomicznej Komi. Następne partie rur skierowane będą na Syberię zachodnią i do Azji Środkowej. Z podobnych rur ułożony zostanie największy rurociąg świata, doprowadzający gaz z Syberii do Włoch.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

hataliony

Aby wyjść na brzeg granicznej rzeki, musieliśmy zdobyć bardzo ważny węzeł oporu Niemców — Aleksandrówkę. Gęsty las i nadbrzeżne krzaki pozwoliły nam na wykonanie manewru okrążającego. Wyrzuciliśmy wroga z miejscowości bez większych wysiłków.

Nadszedł długo oczekiwany dzień — nasz pułk wyszedł na granicę między ZSRR i Polską. Czapki poleciały w górę. Poetyczne „hurra” rozniosło się daleko. Żołnierze obejmowali się, ściskali ręce, wieszowali sobie nowozajem. Dzień 28 lipca 1944 roku pozostał nam wszystkim na całe życie w pamięci.

Iwanow i bracia Kruglowie zameldowali się u mnie, aby pogratulować zwycięstwa. Z uśmiechem przypominaliśmy sobie jak młodszy Kruglow ciężko przeżywał pierwsze porażki. Teraz stoi przed nami, na piersiach błyszczą mu Order Czerwonej Gwiazdy i znaczek gwardzisty.

Ojczyzna wyzwolona! Przed nami czekały narody Europy. Nastrój był niezwykle podniosły. Tym bardziej, że dywizja otrzymała najwyższe odznaczenie — Order Lenina.

*

Radzieckie wojska wkroczyły na ziemię Polski. Zaprosiłem polskich partyzantów na uroczysty wiec. Opowiadali oni żołnierzom o zbrodniach niemieckich okupantów, o tym jak fałszyści wyniszczali polski naród.

Polacy nienawidzili faszystów, walczyli z nimi, ale swoimi tylko siłami nie mogli wyzwolić ojczyzny.

Posuwaliśmy się naprzód. Nasi artylerzyści i obsługi moździerzy Rozkosznego, Owina, Sigala, Jurcenki, Bogusławca — jako pierwsi rozpoczęli oczyszczanie polskiej ziemi z faszystowskiego okupanta. 3 sierpnia 1944 roku wyzwoliliśmy Sokółów Podlaski. Na przedpolach miasta Niemcy okazywali bardzo

Moja ojczyzna — polszczyzna

To była zaiste „droga przez mękę”; tysiące, tysiące, widzących ruzyło ku wyjściu do bram stadionu. Szedłem i z każdą chwilą drętwiałem, kuliłem się w sobie. Ja, stare konisko, co to już z nie jednego pieca chleb jadło (a raczej z nie jednego żłobu owies wcinęło — jako że konisko), tuliłem uszy po sobie, niby smagane zwierzę.

Wstuchiwałem się z narastającym przerażeniem w komentarze o co dopiero w zegrany meczu piłkarskim. Do diabła, młodzi obywateli, i ja z waszymi młodzieńczymi latami, też nie byłem święty, i ani mi to w głowie świtało nim być. I ja, psiakrew, brykałem, dokazywałem z kompanami ochoczo, dziarsko (może to słowo obco wam brzmi?), ale...

Ale to było straszne, to było przerażające — bez najmniejszej przesady. Słowictwo tych młodych ludzi w tłumie — oczywiście nie wszystkich, nie wszystkich — mogło nawet niezbyt wrażliwego słuchacza przyprawić o mdłości. Przeważało: zionęło smrodem kanału, gnijącym bagnetem; w wyrażeniu się tej dorastającej smarkaterii wyczuwało się jakąś rozkosz plawienia się w wulgaryzmach. Młodzieńcze z twarzą cherubina oceniał piłkarzy z wielką znajomością anatomii i fizjologii (!?) tak donośnie, że go wokół dobrze słyszano. Przeszedł cherubin, a już drugi, trzeci obywatel in spe ział plugastwem, oceniając zawody „fachowo”, w zastraszającym stylu. Nie sposób było uciec od tych podniosłych tryad granicznych z dnem zupełnego upadku. Szli i szli wśród nas ci młodzi ludzie mniej lub więcej trzeźwi, ba, przeważnie nawet trzeźwi — i raczyli nas — oczywiście nie wszyscy, nie wszyscy — polszczyzną skażoną, zohydzoną, pastwiąc się nad tą mową własną, ojczystą.

Ta mniejszość naszej młodzieży jest zjawiskiem niepokojącym, bowiem choć rzeczenie to (tak chyba trzeba nazwać to zjawisko) wlecze

Chcemy mieszkać nowoczesnie

Wielkie serie „domów z klocków“

Za 3 lata, poczynając od roku 1970, wprowadzona ma zostać w naszym budownictwie wielkoseryjna produkcja typowych prefabrykatów wielkowymiarowych. Stanie się to możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych, zmechanizowanych i zautomatyzowanych linii technologicznych spradowanych z NRD i ZSRR. Produkcja prefabrykatów wykonywana będzie w zakładach o zdolności przerobowej 80—100 tys. metrów sześć. Betonu rocznie, co w przybliżeniu odpowiada wielkości 10—12 tys. izb rocznie. Wielkoseryjna produkcja powinna przynieść poprawę jakości prefabrykatów.

Resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych zamierza wkrótce przejść do tzw. typizacji zamkniętej, dającej ograniczoną liczbę rozwiązań, do typizacji otwartej w produkcji wielkoseryjnej. Ta ostatnia polegać ma na tym, że w różnych warunkach inwestowania będzie można re-

alizować budynki zróżnicowane programowo, funkcjonalnie, przestrzennie i materiałowo. Podstawową technologią, obejmującą 70 procent planu budowy izb pozostanie montaż budynków z prefabrykatów wielkowymiarowych.

Nie ulega wątpliwości, że po winno to przynieść poprawę jakości technicznej większości budowanych mieszkań. Wymaga to oczywiście poważnych inwestycji. Obok modernizacji wielu zakładów już istniejących konieczna staje się — w planie perspektywicznym — budowa 30 całkowicie nowoczesnych zakładów produkcji elementów wielkowymiarowych.

Niemniej istotnym warunkiem uzyskania poprawy jakości technicznej naszych przyszłych mieszkań jest przygotowanie dobrego katalogu elementów do produkcji wielkoseryjnej prefabrykatów wielkowymiarowych. Do opracowania wielu wariantów projektów domów z takich prefabrykatów zaproszono niedawno 13

zespołów projektowych, reprezentujących doświadczenia Gdańska, Krakowa, Łodzi, Poznania, Szczecina, Śląska, Warszawy i Wrocławia oraz spółdzielczości mieszkaniowej w tych miastach. Przyniosło to w rezultacie 20 wartościowych opracowań projektowych. Przewidują one wyraźną poprawę wartości użytkowej naszych mieszkań. Przy tej samej powierzchni pokoju uzyskano więcej miejsca na tzw. powierzchnię pomocniczą (kuchnia, korytarz, łazienka). Wykorzystano do maksimum wszelkie luzy (korytarze ogólne, klatki schodowe itp.). Podnosi to znacznie funkcjonalność naszych mieszkań.

I wreszcie — po roku 1970 — przewiduje się ujednoczenie systemu konstrukcyjnego dla technologii wielkopłytowej i wielkoblokowej oraz zaniechanie podziału na obydwa technologie. Domy z wielkich płyt i z wielkich bloków wznosić się będzie odąd według jedno litę recepty. Zdaniem specjalistów, ma to również podnieść wartość użytkową mieszkań i zwiększyć liczbę rozwiązań wariantowych. Można będzie bowiem w bardziej elastyczny sposób kształtować mieszkania, budynki i ich zestawy.

Powinniśmy też doczekać się nareszcie postępu w technice instalacji sanitarnych. (Tok.)

TELEWIZJA

Piętnaście lat i jeden tydzień

Przed piętnastu laty, w sobotę 25 października 1952 roku, program telewizyjny, pierwszy w dziejach polskiej TV, trwał pół godziny. Składankę pieśni, tańców i skeczów oglądano tylko w Warszawie na ekranach zaledwie 20 telewizorów. Dzisiejszy środy program — jeśli TV nie skorzysta z prawa do zmian, które codziennie sobie zastrzega — ma trwać 11 godzin i 10 minut. Przewiduje on dwa filmy, trzy audycje dla szkół, dwa wykłady Politechniki TV, trzy dzienniki, audycje dla dzieci, koncert, reportaż, trzy z kilkunastu stałych magazynów i rozrywkowy program „Studia — 63”. Ten program będzie można oglądać na 2.700.000 telewizorów (zarejestrowanych). Cokolwiek by więc mówić o dzisiejszym programie, chociaż nie zawsze takim, jakiego chciałby widzieć i pewnie nie zawsze takim, jaki chciałaby dać TV, trzeba stwierdzić, że jest to już program bogaty, z każdym dniem różnorodniejszy. A mimo to spotyka się z wielkimi krytycznymi uwagami, bo przecież różne, ba — sprzeczne niekiedy są upodobania, zainteresowania i zdolności percepcyjne wielomilionowej już dzisiaj widowni telewizyjnej. A nado przecież to sama TV wielu dobrymi i bardzo dobrymi programami pobudza nas do krytyki tego co jeszcze niedawno wydawało się dobre.

Nic więc dziwnego, że widz, który mógł oglądać tak znakomite osiągnięcia telewizyjnej sztuki filmowej, jak „Mistrz”, „Wystrzał”, „Czarna suknia”, „Ojciec” lub seria „Cztery pancerni i pies” — z żalowaniem przyjął sobotnią propozycję oglądania Izawontamentalnego dramatu „Nagich przodków”.

A z drugiej strony ten sam widz czuł się usatysfakcjonowany zakończoną w ubiegły wtorek pięciocodinkową serią telewizyjną NRD „Dr Schlueter”. Bo mimo pewnych czasami uproszczeń był to film pobudzający do przemyśleń ważnych i dla nas problemów. Umiejętne połączenie wątków osobistych z ogólnymi, opartych przy tym o rzeczywiste fakty i wydarzenia, dało możliwość pokazania powikłanych dróg niektórych Niemców do odnalezienia swojej osobowości w takiej ojczyźnie, w której wszyscy czuć się mogą jak ludzie wśród ludzi.

Programem, który pobudza widza do refleksji jest też wznowiony ostatnio cykl „Bez apacji”. Wspominam o nim, bo warto to przypomnieć, chociaż właśnie w poniedziałek TV odwołała w ostatniej chwili nadanie drugiej części programu Jerzego Ambroziewicza i Ryszarda Wójcika o inwalidzie z Białostockiego, który stwierdzone badaniami lekarskimi polepszenie swego stanu zdrowia poparł wersją o rzekomym cudownym uzdrowieniu. Tak to zastrzeżenie o prawie do zmian działa na co dzień...

Do refleksji zachęcają też sprawne reportersko i z zaangażowaniem przedstawiane programy dokumentalne w Wrocławiu. W piątek poznaliśmy Johanna Adolfa hrabiego Kielmansegga, dzisiaj najwyższego stopniem generała Bundeswehry i dowódcę wojsk lądowych NATO, a podczas drugiej wojny światowej oficera sztabowego hitlerowskiej dywizji pancerny, która w powiecie piotrkowskim wślawiła się zbrodniami na ludność cywilnej. Ta kariera jest jeszcze jednym jakże aktualnym potwierdzeniem potrzeby czujności politycznej wobec Bonn.

Omówione tu rodzynki telewizyjnej publicystyki (można by do nich zaliczyć też czwartkowy program z cyklu „Dobry wieczór, jak minął dzień?” o problemach spółdzielczości mieszkaniowej, głównie w. Kasperskim) potwierdzają spore możliwości tego gatunku programów. Tym bardziej szkoda, że sporo innych programów publicystycznych nie osiąga takiego poziomu.

Prawie niezawodne okazują się za to premjery teatralne. W omawianym tygodniu mieliśmy ich sporo, bo aż trzy ze 120 przewidzianych na ten rok. Poza poniedziałkową premierą komedii „dla wszystkich” — „Pan Damazy” J. Bliźnińskiego szczególnie pamięć mogła się zapisać sztuka J. Zielińskiego „Romeo z Samary”. Ta tragedia rewolucjonisty Arsenija i córki zagorzałego przeciwnika rewolucji — Klawdii, tragedia Romea i Julii 1918 roku, mimo że oparta na nienowym założeniu dramaturgicznym, przekonywająco zabrzmiała również odniesieniami do sytuacji życiowej niejednego współczesnego człowieka. Wreszcie i przedstawiony w niedzielę „Znakomity komiwojażer” H. Balzaka chociaż odnoszący się historycznie do okresu wstępującej epoki kapitalistycznej eksploatacji materialnej i intelektualnej, był także aktorsko udaną adaptacją.

Jak zwykle, mowa tu tylko o części programu, bo rozrósł się on w pierwszym piętnastolecu polskiej TV do takich rozmiarów, że fizyczną niemożliwością jest śledzenie wszystkich jego pozycji. Oby wrażliwość i postępowość jeszcze szybciej niż obecnie następowała poprawa jakości. Tego TV i widzom — nie tylko z okazji jubileuszu — życzy

ZASTĘPCA

się już od dawna. Choroba, grożąca zresztą epidemią, trwa już długie lata.

Sprawa to bardzo smutna — jeśli zważymy, że ta obrzydliwość w „słownictwie”, mało, w gestach i sposobie bycia wielu młodych ludzi — panoszy się bez sprzeciwu i reakcji. Nie widać, nie słychać nic o „kontrofensywie” przeciwko złu. Tu i ówdzie czytam (m. in. pisał obszerniej o tym zjawisku — Jerzy Putrament w „Życiu Warszawy”) o chuliganach, rozpijaczonych młodzieńcach, wyrostkach w izbach wytrzeźwień — ale jakiegoś spontanicznego działania nic i nikt nie sygnalizuje.

Czy trzeba się zastanawiać nad zagadnieniem obrazy moralności publicznej? Chyba nie. Ta sprawa jest jasno określona w naszym ustawodawstwie. Na dziś tylko o to, czy przestrzega się u nas prawa i obowiązku karania winnych, tych którzy nas głośnie i publicznie obrażają? t.h.n.

Turbina mocniejsza od całej elektrowni

W dniach obchodu 50-lecia Rewolucji Październikowej w pawilonie „Elektryfikacja ZSRR” na Wystawie Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR eksponowane będą modele największych na świecie turbin skonstruowanych przez inżynierów radzieckich. Jedną z takich turbin jest dziełem zakładów metalurgicznych im. II Zjazdu KPZR w Leninogradzie. Ma ona moc 800 tys. kW a więc większą od całej Dnieprowskiej Elektrowni Wo-

dnaj. Budowa takich turbin-kolosów i całych bloków energetycznych jest bardzo opłacalna. Zmniejsza się bowiem zużycie materiałów i paliwa na jednostkę mocy, a także zmniejsza liczbę personelu obsługi. Obliczono np., że jeżeli przy budowie elektrowni zastoso-

wać trzy turbiny o mocy 800 tys. kW każda, zamiast ośmiu turbin po 300 tys. kW, to z samego tylko zaoszczędzonego materiału można wykonać dodatkową turbinę o mocy 800 tys. kW. A przy tym koszt za instalowaną jednostki mocy o

każde się o 11 proc. niższy.

Turbiny takie zainstalowane będą w superpotężnych elektrowniach o łącznej mocy 4—5 milionów kW każda, które po

wstaną w pobliżu bogatych złóż węgla wydobywanego systemem odkrywkowym — w Kazachstanie i na Syberii. Wyprodukowana przez nie energia

przekazywana będzie na Ural i do centralnych rejonów Związku Radzieckiego liniami przesyłowymi prądu stałego o napięciu 1,5 miliona volt.

Ale nawet najpotężniejsze turbiny nie wystarczają w okresach maksymalnego zapotrzebowania na energię elektryczną. Wówczas stale pracującym agregatom powinny przyjść z pomocą szybko podłączane uzupełniające generatory. Rzecz w tym, że na uruchomienie turbogeneratorów dużej mocy w elektrowniach potrzeba kilku godzin czasu. Wielokrotnie szybciej można natomiast podłączyć do sieci turbiny gazowe. Dotychczas nie udało się jednak stworzyć ekonomicznych turbin gazowych o dostatecznie

wielkiej mocy.

Obecnie i ten problem rozwiązany został w leningradzkich zakładach. Została tam wyprodukowana turbina gazowa o mocy 100 tys. kW. Przy stosunkowo prostej konstrukcji turbina ta odznacza się bardzo wysokimi walorami eksploatacyjnymi, jest w wysokim stopniu zautomatyzowana. Elektrownia maszynowa cyfrowa uruchamia ją w razie potrzeby, a tak że w stosunku do potrzeb reguluje natężenie jej pracy. Szczególnie cenne jest przy tym to, że czas potrzebny na osiągnięcie przez turbinę nominalnej mocy (od momentu uruchomienia) wynosi tylko 45 minut. Pierwszy egzemplarz takiej turbiny zostanie zainstalowany w elektrowni krasnodarskiej.

Dużym osiągnięciem jest również zbudowana w zakładach świerdłowskich bardzo ekonomiczna turbina parowa, której moc zdołano podnieść do 300 tys. kW!

WADIM BOROWICKI

Paragraf i życie

Nie było remanentu

Nasze utyskiwania na sklepowe remanenty są po stokroć słuszne. Ale nie dotyczą przecież istoty remanentowych spisów. Krytykujemy tylko przerwy w pracy i zamykanie sklepów na czas remanentu. Bo sama inwentaryzacja jest w określonych sytuacjach surowym wymogiem prawa.

Składnicę drewna kierował najprzód Jan K., a po jego odejściu Jan U. Ale za „panowania” obu Janów nie przestrzegano tu obowiązujących przepisów porządkowych. Dokumentacja prowadzona była wadliwie, nie sprawdzano ilości przyjmowanego drewna, nie formalnie przekazywano tarcicę odbiorcom. W rezultacie ujawniono tu poważny niedobór, a nieprzeprowadzenie inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej w dniu, w którym Jan K. przekazywał składnicę Janowi U. powodowało, że wyciżenie braków, za które ponosiły odpowiedzialność każdy z Janów — było praktycznie niemożliwe. Za niesporządzenie remanentu z natury odpowiedzialny był zwierzchnik magazynie rów, Waclaw R., który przekraczając zakres swoich obowiązków, wydał polecenie zwanające ich od tej „formalności”.

Wszyscy trzej stanęli więc przed Sądem Wojewódzkim, który skazał Jana K. i Waclawa R. na karę po 2 lata więzienia, a Jana U. — który „rządził” składnicą tylko kilka miesięcy — na rok więzienia. Skargi rewizyjne od tego wyroku do Sądu Najwyższego wnieśli

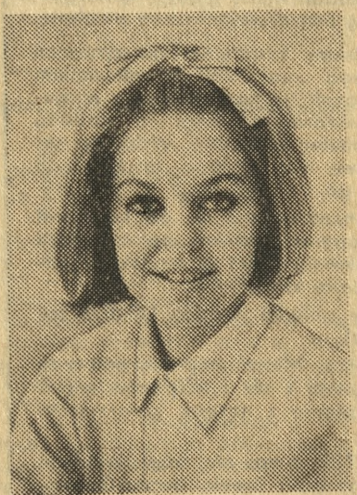
również wszyscy trzej oskarżeni prosząc o złagodzenie kar.

Zarówno Jan K. jak i Jan U. uzasadniali swoje skargi argumentem, że sprzeczne z przepisami prowadzenie dokumentacji było w składnicy... ustalo na praktykę. A przekazanie ma gazynu spod zarządu Jana K. w ręce Jana U. odbyło się bez sporządzenia remanentu zdawczo-odbiorczego — na wyraźne polecenie Waclawa R., który był ich zwierzchnikiem. Ten ostatni z kolei usiłował tłumaczyć się okolicznością, że nikt nie składał na niego zażaleń na nieporządku w składnicy.

Sąd Najwyższy rozważył wprawdzie szczegółowo skargi oskarżonych, ale żadnej z nich nie uznał za uzasadnioną. Interesującym elementem orzeczenia Sądu w tej sprawie jest zwłaszcza zasada dotycząca obowiązku przeprowadzenia remanentów z natury. Obowiązek sporządzenia aktu zdawczo-odbiorczego przy przejmowaniu mienia państwowego — przypominał Sąd Najwyższy — wynika z obowiązujących wytycznych wymiaru sprawiedliwości. A ewent. polecenie przełożonego zwalniające pracownika od tego obowiązku nie jest okolicznością usprawiedliwiającą tego pracownika w przypadku, gdy zdający lub przejmujący zostaje pociągnięty do odpowiedzialności w związku z niesporządzeniem aktu zdawczo-odbiorczego.

Remanenty powinny być dokonywane szybko i sprawnie — w sklepach bez przerywania sprzedaży — ale dokonywane być muszą.

JAN WOLSKI



Urszula Sipińska
Fot. J. Popłoński

Wprawdzie słowa Inki Korniszewskiej do piosenki „Zapomniałam” brzmią nieco pesymistycznie, ale nie odnosi się to do coraz większej popularności jak o piosenkarki. Na „gieldzie” w Telewizji 3 bm. ustaliśmy w Pani wykonaniu nową piosenkę „Wysłony”, utrzymaną mniej więcej w takiej samej poetyckiej konwencji co poprzednia. Czym można wytłumaczyć taki właśnie dobór repertuaru?

Malowane piosenki Urszuli Sipińskiej

Rozmowa z autorką sukcesu „Zapomniałam”

— Śpiewam piosenki, w których jest coś z moich własnych przeżyć. „Zapomniałam” jest jakby w pewnym sensie autobiografią. Nie jestem aktorką, nie mogę zatem zainicjować piosenki. Natomiast mogę ją przeżywać. Najbardziej więc odpowiada mi piosenka liryczna, poetycka, dająca pełne pole do popisu w sensie interpretacyjnym.

— Styl, który Pani reprezentuje odpowiada raczej piosenkarstwu francuskiemu. Natomiast same piosenki utrzymane są w nieco innym klimacie...

— Zawsze duże wrażenie wywierała na mnie twórczość Okudźwaj i Wertyńskiego. Staram się zresztą malować ich piosenki — w sensie dosłownym — jestem studentką

PWSSP. Interesuje mnie w muzyce piękno polegające na autentyczności. I to, jak sądzę ma wpływ na moje kompozycje. Jest to może gatunek piosenki u nas nieco zapomniany. Ten typ piosenkarstwa uprawia w Polsce tylko Ewa Demarczyk. Jej sukcesy jednak, sukcesy tekstów Jasnorzeńskiej czy Tuwima i muzyki Koniecznego — zdają się świadczyć o zapotrzebowaniu na ten rodzaj piosenki.

— Była Pani prawdopodobnie największym odkryciem tegorocznego festiwalu w Opolu, ale prawdziwa popularność rozpoczęła się dopiero po Sopocie?

— Właściwie już w czasie festiwalu... to szaleństwo autografów! Ale potem ukazały

się pochlebne recenzje z mojego występu i fotoreportaże.

— A jakie są dalsze plany, czy może związane z TV?

— Przygotowuję recital telewizyjny złożony z 6—7 piosenek. Będą to przeważnie kompozycje nowe, dotychczas nigdzie jeszcze nie wykonywane. Chciałabym także „zadomowić się” na stałe w studenckim klubie „Od nowa”, gdzie występować będę z własnym zespołem muzycznym. Mam propozycje wzięcia udziału w imprezach piosenkarskich w Bułgarii i NRD. Ale to uzależnione jest przede wszystkim od rozkładu zajęć na uczelni.

— Czy może nam Pani jeszcze zdradzić jak zdobyć płytę z nagraniem „Zapomniałam”?

— Niestety, nie wiem. Sama zresztą jej nie mam. Tak się złożyło, że płyt zabrakło jeszcze przed moim przyjazdem z festiwalowego autobusu piosenki do Poznania.

Rozmawiał:

J. W.

Piłkarska klasa A

Dobiegają już końca rozgrywki mistrzowskie I rundy piłkarskiej klasy A województwa poznańskiego. Oto wyniki uzyskane przez zespoły piłkarskie tej klasy w minionym tygodniu.

GRUPA I

Włókniarz Kalisz — Calisia II 1:1
Ostrowia II — Tur II Turek 3:1
Stal Pleszew — KKS Kępno 2:1
Olimpia Koło — Pogoń Skalm. 0:1
Victoria Jarocin — Kania Gostyń 2:2
Proсна Kalisz — Orzeł Koźmin 5:0

TABELA

1. Pogoń Skalm	10	15	21:10
2. Włókniarz Kalisz	10	15	21:12
3. Victoria Jarocin	11	14	16:13
4. Kania Gostyń	10	13	16:11
5. Proсна Kalisz	11	11	26:17
6. Olimpia Koło	10	11	19:18
7. KKS Kępno	10	10	18:17
8. Tur II Turek	10	9	19:17
9. Calisia II	10	9	16:18
10. Biały Orzeł Koźmin	10	9	11:24
11. Ostrowia II	10	7	17:22
12. Stal Ostrów	10	5	8:19
13. Stal Pleszew	10	4	6:26

GRUPA II

Patria Buk — Lech III 5:0
Surma Poznań — Luboński KS 0:1
Lipno Steszew — Obra Kościan 1:1
Rawicki KKS — Polonia Leszno 3:1
Orla Wasosz — Sremski KS 8:1
Pogoń G. Śląska — Obra Zbąszyń 1:0

TABELA

1. Obra Kościan	10	17	23:7
2. Patria Buk	10	16	35:11
3. Polonia Leszno	10	15	31:11
4. Lipno Steszew	10	14	15:9
5. Obra Zbąszyń	10	11	22:17
6. Pogoń G. Śląska	11	11	15:18
7. Lech III	10	10	12:19
8. Dyskobolia Grodz.	10	9	20:16
9. Rawicki KKS	10	8	12:18
10. Orla Wasosz	11	6	21:29
11. Surma	10	6	6:19
12. Luboński KS	10	5	11:24
13. Sremski KS	10	4	7:32

GRUPA III

Warta III — Vitcovia Witkowo 3:0
Przemysław — Polonia Chodź. 1:1
LKS M. Goślina — Sparta Ob. 0:1
Lubuszanie — Polonia II Pozn. 4:2
Grunwald II — Weina Rogoźno 1:3
Unia Swarzędz — Polonia Sroda 1:0

TABELA

1. Przemysław	10	16	26:12
2. Lubuszanie	10	16	23:16
3. Warta III	10	15	32:9
4. Polonia Chodź.	10	14	27:14
5. Polonia Sroda	10	12	18:9
6. Sparta Oborniki	10	12	18:16
7. Błękitni, Wronki	10	10	17:21
8. Grunwald II	11	8	13:19
9. Unia Swarzędz	10	7	6:16
10. LKS Mur. Gośl.	10	6	9:21
11. Vitcovia Witkowo	10	6	13:28
12. Weina Rogoźno	10	5	11:20
13. Polonia II P-ń	10	5	9:21

dalekopisem

FRANCUZI NA MECZ Z POLSKĄ

W najbliższą sobotę rozpocznie się w paryskim instytucie narodowym sportu grupowanie pięciorga francuskich przed między państwowymi meczami z Polską. (10 listopada w Paryżu i 12 listopada w Longwy). Reprezentacja wyłoniona zostanie spośród następujących bokserów: Rabah Kaloufi i Jacky Bihin (w. musza), Aldo Cosentino i Guy Caudron (w. kogucia), Alain Laine i J. P. Anton (w. piórkowa), Dominique Azzaro i Georges Thoun (w. lekka), J. P. Bigot (w. lekkopółśrednia), Yvon Mariolle i J. P. Stefani (w. półśrednia), Albert Menduni i J. C. Warusfel (w. lekkosrednia), Henri Moreau i Robert Brunel (w. średnia), Bernard Malherbe (w. półciężka), Alain Victor i David Pouya (w. ciężka).

ZAPASNICZY SZWAJCARI ZWYCIĘŻĄ

W Neafles zapasniczy Szwajcarii wygrali między państwowymi mecz z Izraelem 7:1. Spotkanie składało się z 6 pojedynków w stylu wolnym i dwóch w stylu klasycznym. (za)

dla każdego

Z okazji zamknięcia sezonu kolarskiego POZKO. organizuje 29 bm. wyścigi dla zawodników wszystkich licencji w Poznaniu. Uczniowie Budowlanych Poznań zajęli w tegorocznych rozgrywkach, punktowanych przez PZLuz., pierwsze miejsce, uzyskując 17.755 pkt., dzięki czemu awansowali do II ligi.

W przyszłym roku oldboye w hokeju na trawie rozgrywać będą międzyklubowe zawody o puchar im. Alfonsa Drzewieckiego.

Mecz w gimnastyce artystycznej Poznań — Kalisz odbędzie się w najbliższą niedzielę w Poznaniu w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego 34 o godz. 11.

Sekretariat Poznania przeniesiony został na stadion tego klubu na Winogrody. Biuro władz Wojewódzkiej Komisji Sportowej Zrzeszenia Start oraz Ogniska Sportowego Inwalidów tego zrzeszenia nadal znajdują się przy ul. Słowackiego 22.

Indywidualny turniej kometki o mistrzostwo Poznania w grupach wiekowych do 25 lat i powyżej organizuje Ognisko TKKF Piomich (ul. Dąbrowskiego 93) w dniach 18 i 19 bm. Zgłoszenia należy przesyłać do 8 listopada pod wyżej wskazanym adresem.

Brązowy medal Ochyry w Meksyku

Trzecie przedolimpijskie zawody w Meksyku przekroczyły półmetek. W wielu zawodników opuściło już kraj najbliższej Olimpiady.

Nie powiodło się naszym reprezentantom na turnieju bokserskim. Skrzypczak, Artur Olech, Kasprzyk i Stachurski zostali wyeliminowani.

Trener F. Stamm jest bardzo zaskoczony obrotem sprawy. Nie wie jak wytłumaczyć niepowodzenie. Kondycyjnie — powiedział — jest wszystko w porządku. Najprawdopodobniej lekkarze za długo oczekiwali na walkę a to niekorzystnie wpływa na samopoczucie. Jeszcze jedno przykre doświadczenie więcej. Trzeba będzie wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

Nowicki w strzelaniu z kbks z trzech postaw (kbks 1) zajął 8 miejsce rezultatem 1133 pkt. Zwyciężył Konlew (ZSRR) 1.147 pkt. Lepiej powiodło się Emilowi Ochyry, który w finale szabli zajął trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal. Zwyciężył Mamlichanow (ZSRR).

W kolarskich zawodach rozegra no torowe finały sprintu. Wygrał Włoch Turini, w strzelaniu z kbks z trzech postaw wygrał Konlew (ZSRR), w strzelaniu skeetowym prowadził b. mistrz świata Wirthler (NRF). Toczy się w dalszym ciągu rozgrywki w siatkówce kobiet i mężczyzn.

W klasyfikacji medalowej prowadzi ZSRR — 23 złote medale, 13 srebrnych, 11 brązowych, przed Włochami 8. 3. 7, Japonią 7, 8. 6 i Polską 7, 4. 2. (o-x)

O „Puchar mgły”

Do Polski powróciła ekipa naszych żeglarzy, która startowała w Berlinie w ostatnich w tym sezonie międzynarodowych regatach o „Puchar mgły”. Impreza ta była bardzo silnie obsadzona. Na starcie w klasie „Finn” stanęło 91 zawodników z 7 krajów. Polacy spisali się zupełnie nieźle. Trzech naszych żeglarzy uplasowało się w pierwszej dziesiątce. Rymkiewicz był — 7, Zawieja — 8, a Braclaw — 9.

W klasie „Latający Holender” startowało 33 jodzie, najlepsza z polskich załóg ze sternikiem Szadziemskim zajęła 5 miejsce. Pozostali zajęli następujące miejsca: 8 — Iwiński, 12 — Ślusarek, 13 — Góttowt oraz 15 Holz. (o-za)

Zwycięzcy rajdu motorowego

Do III i ostatniej eliminacji okręgowych motorowych mistrzostw rajdowych, których organizatorem był Klub Motorowy AZS Poznań stanęło przeszło 20 kierowców.

W klasie do 175 cm. zwyciężył W. Sulewski przed swym kolegą klubowym z Motoru Piła S. Kurowskim; w klasie powyżej 175 cm. zwyciężył R. Przychodny przed A. Nalepką — obaj z AZS. W ogólnej punktacji tej eliminacji kolejność trzech pierwszych miejsc jest następująca: Sulewski, Kurowski i Przychodny.

Nazwisko mistrza i wicemistrza okręgu na rok 1967 ogłosi PZM — Okręg Poznański po przeprowadzeniu weryfikacji.

W ramach rajdu odbył się tzw. „Pierwszy Krok”. Zwyciężył: W. Greiser i A. Pertek. Motocross wygrał w kl. 125 cm. S. Greba, w klasie 175 cm. A. Nalepka. (x) (tr)

UWAGA!

CZWARTKI SAMOCHODOWE zostały uruchomione

z dniem 28 września NA TARGOWISKU „MOTOZBYT”

POZNAŃ - ANTONINEK, ul. Goryslawa (na róg Chocibora) Zapraszamy wszystkich zainteresowanych. K7732

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych ulica Strzelecka 2/6

ZAKUPI

następujące maszyny do liczenia: — SUMATORY ELEKTRYCZNE — ARYTMOMETRY RĘCZNE

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające ze zezwolenia na sprzedaż wód gazowanych.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ukazaniu się ogłoszenia. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K3253

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja” w Ostrowie Wlkp. — ul. Raszkowska nr 60 — ogłasza PRZETARG na dostawy w roku 1968 do punktów sprzedaży (kioski, sklepy) wód gazowanych to jest wody sodowej, lemoniady, oranżady oraz syfonów.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające ze zezwolenia na sprzedaż wód gazowanych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1967 r. o godzinie 10 w biurze Spółdzielni, ul. Raszkowska nr 60. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu. K463

Praca

Mężczyźni do gospodarstwa rolnego — przyjmie. Wesołowski, Stary Rynek 92. 9745g

Potrzebni: pomoc domowa, krawcowa, oraz uczeń. Wiadomość: Poczta, Garbary 85, Skład Piekarniczo-Cukierniczy. 9707g

Osobę do sklepu podnożenia oczek — przyjmie, wiek obojętny. Warunek uczciwości. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10129g.

Panienska lat 17—19, inteligentna, kulturalna, poszukiwana na roczny wyjazd do Belgii do młodzieży bezdzietnego małżeństwa, w celu pomocy w domu i konwersacji o polsku. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9976g.

Pomoc do rocznego dziecka potrzebna zaraz. Nad Wierzbakim 35a m. 10, od godz. 16.30. 9889g

Ślusarz oraz uczeń, powyżej lat 16, za dobrym wynagrodzeniem, potrzebni. Zgłoszenia Poznań, Sportna 12. 9844g

Ucznia, przyjmie Pracownia Tapicerska, Szewska 20. Nowacki. 9876g

Przyjmie uczniów do zawodu malarskiego. Zgłoszenia Poznań Maszalarzka 8 m. 18, do godz. 10. 9890g

Pomoc domową na stałe lub dochodzącą przyjmie. Warunki dobre. Poznań, Trybunalska 51, od godz. 16. 10077g

Nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 9346g

Kupno

Kupimy kompletny salon oraz pokój sypialny w stylu „Ludwika”, w dobrym stanie. Oferty kierować: sekretariat Ambasady ZRA — Warszawa, Al. Wyzwolenia 6. K8513

Łaśne żel. zimnowalcowana 50 x 150 x 0,5 mm, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9713g

Kupię skrzynię biegów, dyferencjał lub tryby Fiat 1100 czwórki. Poznań, Głogowska 160 — Zegar-mistrz. 9842g

+

Dnia 23 października 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

Stanisław Daniel

powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

ZONA Z RODZINA

Poznań, Józefa 6. 10253g

+

Dnia 22 października 1967 r. zmarł, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Mieczysław Iczakowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, 10196g



ZBOŻOWYCH SIEWNIKÓW KONNYCH

rozpoczęła się 21 sierpnia 1967 r. i trwać będzie do 30 listopada br.

SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI ŻĄDĄCIE W SKŁADNICACH MASZYN ROLNICZYCH

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Usług Specjalnych „CINEMA” w Poznaniu, ul. Wroniecka 17 — zatrudni zaraz: — KINOOPERATORA na koparkę KM-251, — 2 OPERATORÓW na spycharkę SH-50, — 2 OPERATORÓW na dźwigi samochodowe. Wynagrodzenie na podstawie układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca na terenie miasta Poznania oraz powiatu poznańskiego. K8134

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębiec) — zatrudni: — 1 PALACZĄ C. O. na okres zimowy (może być również niewykwalifikowany do przyczenia) — 1 ELEKTROMONTERA NAPRAWCZEGO z grupą BHP III lub IV, obeznanego z instalacjami przemysłowymi. Reflektujemy również na pracowników zamieszkałych w miejscowościach z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, zgłoszenia w sekretariacie. K8479

Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupii Wielkiej, pow. Sroda Wlkp. — zatrudni — MAGISTROW MATEMATYKI jako programistów EMC — ROLNIKÓW z wyższym wykształceniem do Zakładu Organizacji Przedsiębiorstwa. Wynagrodzenie wg stawek przewidzianych dla Instytutu Naukowych (grupa A). Możliwość uzyskania mieszkania w siedzibie Centralnego Ośrodka w Słupii Wielkiej. Zgłoszenia pisemne pod adresem: Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych Poznań, ul. Grunwaldzka 11. 8477

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — zatrudni — PALACZĄ I POMOCNIKÓW PALACZĄ C. O. na sezon ogrzewczy 1967/68 w kotłowniach położonych na terenie m. Poznania. Dla pracowników nie posiadających uprawnień pałaczy, przedsiębiorstwo zorganizuje w IV kw. br. szkolenie. Przyjęcia dokonuje Sekcja Kadr MPEC w Poznaniu, ul. Bułgarska nr 67/85. M7602

Korzystnie sprzedam dział płaszcz, kurtki, buty skórzone farbuję, zamiana (przy lesie, studnia, prąd), nadające się na hodowlę kaczek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9756g.

Zgubiono 21. X. 67 r. pamiątkową złotą bransoletkę. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 475-95. 10183g

Pauna lat 32, dobry charakter, po studium z mieszkaniem, pozna wartościowego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9656g.

Wdowa niezależna, pogodnego usposobienia, z mieszkaniem, pozna szlachetnego przyjaciela do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9793g.

Poszukuję świadków wypadku potrącenia przechodnia przez motocykl Jawa, w dniu 28. VII. 1967 roku o godz. 17.20 na ul. Dąbrowskiego — Krzyżownik około 150 m od skrzyżowania drogi do Kiekrza. Proszę o listowne skontaktowanie się z mną. Mieczysław Gromacki — Przeźmierowo, ul. Wysogotowska 37. 10116g

Wdowa niezależna, pogodnego usposobienia, z mieszkaniem, pozna wartościowego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9656g.

Wdowa niezależna, pogodnego usposobienia, z mieszkaniem, pozna wartościowego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9656g.

Wdowa niezależna, pogodnego usposobienia, z mieszkaniem, pozna wartościowego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9656g.

Zawiadamiają pograżeni w smutku ZONA, CÓRKI, SIÓSTRY, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA Londyn, Wrocław, Poznań, Słowackiego 12 m. 3. 10228g

Sport na antenie radia i TV

Ostatnia, październikowa niedziela będzie obfita w liczne imprezy. Największym zainteresowaniem cieszyć się będą niewątpliwie mecze piłkarskie i mecz bokserski.

29 bm. piłkarze Rumunii i Polscy walczą będą na czterech frontach. Mecz pierwszych reprezentacji odbędzie się w Krakowie i będzie transmitowany przez telewizję i radio. Transmisja w telewizji trwać będzie od godz. 12.30 do 14.15. Radio rozpocznie sprawowanie o godz. 13.30.

W stołecznej hali Gwardii rozegrany zostanie mecz bokserski reprezentacji Polski i NRD. Telewizja nada przebieg pięciu wybranych walk od godz. 10.50 do 12.25 (x)

dr Władysława Jasińska
dyrektor Państwowego Prewentorium w Nowogardzie, były więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Bergen Belsen, wielokrotnie odznaczona wysokimi orderami państwowymi, Służby Zdrowia i Polskiego Czerwonego Krzyża.
Zasnął w Panu, dnia 23 października 1967 r. w Nowogardzie, przeżywszy lat 72.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października br. o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.
o czym zawiadamiają w smutku pograżone SIOSTRA I GRONO PRZYJACIÓŁ.
10267g

Stefan Jaworski
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Winiarach, ul. Piątkowska,
o czym zawiadamiają w głębokim żalu ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I WYCHOWANICA
Poznań, ul. Chłapowskiego 28 m. 8. 10280g

Dnia 23 października 1967 r. zasnął w Bogu, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80, śp.
Szczepan Walczak
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Waleczności, Krzyżem Zbrojnego Czynu, Orderem Pomorskim oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA
10291g

W dniu 23 października 1967 r. zmarł po tragicznym wypadku, namaszczony Olejami św., w 21 roku życia, nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany syn, brat, bratanek kuzyn, śp.
Ryszard Pospiech
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni RODZICE, BRAT, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, Calliera 8b m. 13. 10274g

Dnia 22 października 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najdroższa matczka, siostra, teściowa, babunia, przeżywszy lat 56, śp.
Prakseda Jaśkowiak
z domu MĄDROWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pograżeni w głębokim smutku CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUCZEK I RODZINA
Poznań, Słowackiego 48 m. 7. 10289g

Dnia 21 października 1967 r. zmarła mgr farmacji, długoletni pracownik Apteki nr 4 w Poznaniu. Zmarła była wzorowym współpracownikiem i serdeczną koleżanką.
Pogrzeb odbył się dnia 24 bm.
ZARZĄD APTEK
Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
K8521

Dnia 23 października 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek
Stanisław Daniel
powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pograżona ZONA Z RODZINA
Poznań, Józefa 6. 10253g

Dnia 22 października 1967 r. zmarł, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
Mieczysław Iczakowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pograżeni w smutku ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, 10196g

TEATRY
POLSKI — g. 16 i 19 Ogólnop. Festiwal Teatrów Poezji; NOWY — g. 20 „Berenika” (premiera studencka); OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Kamo — znany osobie” (radz. 14 I. S.); g. 17.30, 20 „Nikt nie chciał umierać” (16 I.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 I.); g. 18, 20.15 „Zycie zamku” (franc. 14 I.); BAŁTYK — g. 10, 14.30, 19 „Wojna i pokój” (radz. 14 I.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Delegaci floty” (radz. 14 I.); GONG — g. 10, 12.30, 16, 18.30 „Pod gwiazdą frygijską” (pol. 14 I.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Weź ją, jest moja” (USA 16 I.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Świat się śmieje” (radz. 14 I.); g. 20.15 DFK „Kleks” (seans zamkn.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Niewiasty list” (radz. 14 I.); MALTA — g. 16 „Leśny patrol” (radz. 7 I.); g. 18, 20 „Poeta i kadet” (radz. 16 I.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Kruk” (USA 14 I.); OLIMPIA — g. 10, 14.30, 18.30 „Zycie małżeńskie” (franc. 16 I. I i II s.); OSIEDLE — g. 16 „Tomcio Paluch” (USA 7 I.); g. 18, 20 „Nagie ostrze” (ang. 16 I.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Na polu chwały” (radz. 14 I.); PALACOWE — g. 14, 16 „Najazd czarnego księcia” (radz. 11 I.); g. 18, 20 „Niefortunny dzień” (radz. 16 I.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ostrożnie babciu” (radz. 12 I.); SCALA — g. 16 „Niezłomny Wik” (USA 11 I.); g. 18, 20 „Pieski świat” (Mondo cane — włoski 16 I.); TRCZA — g. 16, 18, 20 „BS-38-15” (NED 14 I.); WARTA — g. 10, 11.45, 13 „Na frontach wojny domowej” (radz. 14 I.); g. 15, 17.30 „Dzień dobry, to ja” (radz. 16 I.); g. 20 (seans zamkn.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kobiety nie bij nawet kwiatem” (czeski 16 I.); WZASOWICZ (Puszczyno) — g. 17, 19.15 „Casanova 70” (włoski 16 I.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Biała pani” (czeski 14 I.); ZNIZC (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Paryż”.

MUZA
 Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.
 Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
 Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
 Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
 Narodowe Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
 Przynożnicze (Swierczewskiego 9) — g. 11-18.
 Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15.
 Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-17.
 Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
 Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

WYSTAWY
 PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografika radziecka” — g. 10-19 (do 31 bm.).
 Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Grafika użytkowa NRD” — g. 10-20.
 BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Grafika litewska” i „Zdjęcia cykliczne” — g. 10-18 (do 29 bm.).
 Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/74) — „Ukraina Radziecka — 1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7 XI).
 Pałac Kultury (hall) — „Plakaty filmów radzieckich” — g. 12-20 (do 30 bm.) i hall parterowy Sali Wielkiej — „Wystawa prac uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12-20.
 Muzeum Narodowe — „Karykatura polityczna ZSR” — g. 10-19.
 Wielkopolskie Muzeum Wojskowe — „W 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki” — g. 10-15.
 Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 9-13 (do 18 XI).
 Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „1917-1967 — książka walcząca o wolność i socjalizm” — g. 10-18 (do 30 XI).
 Muzeum Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — „Grody słowiańskie w Meklemburgii” — g. 13-19.

OWYURY
 Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia interna.
 Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7), tel. 511-11; — okulistyka.
 Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).
 Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.
 Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
 25 X 1967 Nr 252 (7369)

Akademie, spotkania, koncerty i inne imprezy Poznański hold Wielkiej Rewolucji

W związku z obchodami 50-letniej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nasze miasto przybiera odświętny wygląd. Na wielu budynkach pojawiły się już dekoracje, nawiązujące do pamiętnych dni z 1917 r.

W wielu zakładach pracy i instytucjach odbywają się obecnie akademie. Także w poznańskich szkołach uczniowie biorą udział w rozmaitych imprezach m. in. pogadankach, odczytach i spotkaniach. Większość jednak uroczystości odbywać się będzie w najbliższych dniach.

Sesje rad narodowych

W piątek, 27 bm., o godz. 10, w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17 odbędzie się sesja Rady Narodowej Poznania. Sesja poświęcona będzie m. in. sprawozdaniu z działalności Dzielnicowej Rady Narodowej Jeżyce.

W czwartek, 26 bm., o godz. 10, w Domu Kultury Zakładów Metalurgicznych „Pomet” przy ulicy Krancowej 15, odbędzie się sesja DRN Nowe Miasto. Na sesji omówiony będzie m. in. stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w dzielnicy. (na)

Wieczór sonat

Staraniem Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego odbędzie się dzisiaj, o godz. 19.30, w sali Pałacu Działyńskich przy St. Rynek — wieczór sonat Ludwika van Beethovena. Wykonawcami będą: Jiri Travnicek (skrzypce) i Emilia Vevedova-Tomaskova (fortepian). Słowo wiążące — Wiesław Kiser. (c)

INFORMUJEMY

Na spotkanie z dyrektorem poznańskich teatrów Jerzym Zegańskim, zaprasza Klub „Od nowa” dzisiaj, o godz. 20.

„Problemy etyki zawodowej” — to tytuł prelekcji dr. J. Szelejewskiego z WSR dzisiaj, o godz. 18, w Klubie ZMP, pl. Wolności 5. Prelekcję urządza Towarzystwo Kultury Moralnej.

Spotkanie dyskusyjne pt. „Rosijskie i radzieckie malarstwo pejzażowe” odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w sali Muzeum Narodowego al. Marcinkowskiego, staraniem ZO Ligi Ochrony Przyrody. Prelekcję, ilustrowaną przez zwojami, wygłosi Maria Berdyszak.

Na wycieczkę doliną Bogdanki, do miejsc martyrologii, zaprasza dzisiaj Klub Turysty PTTK. Zbiórka uczestników o godz. 15.45 przy ogródkach Zw. Zaw. Prac. Poligrafii, ul. Pułaskiego.

Spotkanie przy muzyce tanecznej urzęda dzisiaj, o godz. 18, w sali 103 Pałacu Kultury Klub Tańca Towarzystwo.

Rozstrzygnięcie konkursu pod hasłem „Najlepsze zdjęcie miesiąca” nastąpi dzisiaj, o godz. 19 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7. Dyskusję poprowadzi S. Wojnicki.

„Szlakiem Mickiewicza po Wielkopolsce” — to tytuł prelekcji J. Wałkowskiego dzisiaj, o godz. 19, w sali Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej, St. Rynek 10.

RADIO
ŚRODA: PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 „Od melodii do melodii”; 8.44 „Geologia morza”; 9.14 Kl. I i II; „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.30 Polska muz. popularna; 10 „20 bajek”; 10.20 Mozaika melodii i piosenek; 11 Utwory orkiestrowe kompozytorów słowiańskich; 11.40 Koszalińska kronika kulturalna; 12.10 Rosyjska muzyka ludowa; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II; „Zgadywanki — ma łowniki”; 13.20 Gabriel Faure: — Temat z wariacjami cis-moll op. 75; 13.40 „Swojskie melodie”; 14.15 Gra Ork. Radia w Zagrzebiu, dyr. F. Pomykało; 14.30 Muz. operowa; 15.05 „Nasze spotkania” — Bułgaria; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Na scenach i estradach świata; 18.45 Kurs i. franc.; 19.10 „Większe spotkania”; 19.30 Konc. żywcem; 20.31 Nastrojowe melodie; 20.45 „Szkoła uczuć” — „Mężczyzna jak dziecko”; 21.05 Konc. Chopinowski Marsha Argerich (Argentyńska); 21.35 Magazyn filmowy „Kamera”; 22.05 Utwory J. S. Bacha; 22.40 Antykwariat muzyczny; 23.15 Mel. tan.; 23.40 „Jazz na dobranoc” — „Modern Jazz Quartet”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Felieton Red. Spół.; 8.45 Polskie melodie ludowe; 9 „Portrety literackie” — aud. o twórczości G. Flauberta; 10.05 Z twórczości J. Havdny; 10.50 „Którędy do medycyny” pow.; 11.10 Public. między narodowa; 11.20 Od sola do orkiestry; 12.25 Ze znanych operetek i musicali; 12.50 „Monitor Nauki Polskiej”; 13 Czas dobrych gospoda-

PROGRAM III: — UKF 66,62 MHz; 18.05 Przebieg na przebojem; 18.40 Nie czytałicie — to postuchajcie; 19 Piosenki sprzed kamery; 19.25 „Pamiętnik majora Thompsona”; 19.35 Sylwetka piosenkarza — Little Richard; 20 Po lihinym nie całkiem serio; 20.15 Już żartem przy pół czarnej z J. Purandotem; 20.35 Jazz z estrady — J. Smith i L. Donaldson; 21 Herbata przy samowarze; 21.20 Zapomniane — przypomniane; 21.40 Z uśmiechem na ustach — magazyn; 21.50 Opera — Piotra Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22.07 Śpiewa — Pat Boone (Amerykanin); 22.15 Historia ze znakiem zapytania; 22.25 Weterani odchodzą; 22.55 „O królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu” Singrid Undset; 23 „Muzyka nocna”; 23.50 Gra Junior Mance; 24 Wiadomości Radia QNZ.

TELEWIZJA
ŚRODA: 8.30 — „Europolis” film fab. prod. rum.; 9.55-10.25 — Fizyka dla kl. VI — „O sile i jej mierzeniu”; 10.55-11.25 — Wychowanie obywatelskie — dla kl. VIII — „Przemysł w najbliższej pięcio-

Renesans herbaty?

O czym się od kilku dni mówi w Poznaniu? Między innymi o herbacie. Okazało się bowiem, że ów codzienny napój większości Polaków, zdegradowany na skutek stosowania różnych „pseudo-chałupniczych” metod parzenia płatków tej rośliny, może być rarytasem pierwszej jakości. Przekonali się o tym ci pierwsi odważni, którzy zdecydowali się odwiedzić otwartą niedawno herbaciarnię „Drużba” przy ul. Ratajczaka 37.

Wprawdzie długo mówiono o tym, że u nas można by utworzyć taki lokal, ale i tak podziwiamy odwagę oraz chęć podjęcia ryzyka przez PZG Kawiarnie i Bary Mleczne, które to instytucji nowo otwartą lokal podlega. A o ryzyku mówimy dlatego, że bądź co bądź gród Przemysła to przede wszystkim stolica polskich kawiarni (pije się tutaj przeszło cztery razy więcej kawy niż gdziekolwiek indziej w kraju). Wreszcie jednak zajęliśmy „medalowe miejsce”, ponieważ dzisiaj mamy własną herbaciarnię, obok Warszawy i Łodzi.

Jakie rodzaje herbaty oferują klientom w „Drużbie”? Herbatę po rosyjsku, po wiedeńsku, a amatorzy „herbaty-szatana” otrzymać mogą herbatę po angielsku. Na dobrą herbatę tzn. przedniej jakości, o swoistym aromacie i w odpowiedni sposób podaną (to także należy do rytuału), trzeba poczekać dłużej niż na podawaną natychmiast kawę z ekspresu. W „Drużbie” woda na herbatę przygotowywana jest w specjalnych radzieckich termostatach (30 l wody można w nich zagotować w 15 minut). Sposób podania napoju jest różny. Po wiedeńsku herbatę pijemy w niewielkich filiżankach. Sam napój przynoszą nam wtedy w bardzo o-

ryginalnych czajniczkach z nacierzem. Herbata po rosyjsku (tradycyjna gruzińska) podawana jest w szklankach, które umieszczają się w metalowych koszykach. Wreszcie po angielsku — znowu filiżanki, tyle że nieco inne niż przy „wiedeńskiej”. Z zaprezentowanej trójki najładniejsza jest (ale bynajmniej nie najgorsza) herbata po rosyjsku. Około 3 g tej herbaty przypada na szklankę wody, po wiedeńsku — 4 g, a po angielsku — aż

HERBATA — z łacińskiego „herba” — ziolo z angielskiego „thea” (chińskiego „te”). Tak nazywa się zimozielone rośliny z rodzaju „kamelia”, które uprawiane są dla pązków i liści, a z których to produkują się herbatę suchą do sporządzania naparu. Botaniczna systematyka herbaty do dziś nie została w pełni ustalona. Rozróżnia się 2 gatunki herbaty (niekiedy 4) pochodzące od różnych form występujących w południowo-wschodniej Azji: chińska oraz asamską (indyjską). Mieszance tej herbaty uprawiane są m. in. na Cejlonie, w Birnie i w Gruzji.

Uprawa herbaty znana była już w III w p.n.e. (Chiny). Dopiero pod koniec XIX wieku jej plantacje pojawiły się na innych kontynentach: w Ameryce, w Afryce, a także w Turcji i w Persji.

Największym producentem (około 1/3 rocznej produkcji światowej — około 350.000 t) i eksporterem (40 proc. światowego eksportu) są Indie.

Jako suchy produkt herbaty występuje (w zależności od tego jak się ją przerabia) w trzech postaciach: czarna, fermentowana (taką spotykamy w Europie najczęściej), zielona, niefermentowana i ulung (pośrednia między czarną i zieloną). Herbata sucha zawiera: 2-3,7 proc. kofeiny, 4-12 proc. taniny i 16-26 proc. innych substancji rozpuszczalnych (w tym olejków eterycznych).

Pierwszym, który podobno herbatę napojem uczynił był legendarne cesarz chiński Sze-nung (ok. 3000 r. p.n.e.). Do Europy herbatę przywieźli Holendrzy, jako lekarstwo przeciwko febrze około r. 1610. Potem zaczęto jej używać w Rosji (1618), Francji (1648) i Anglii (1650), a później w Niemczech i w Polsce, początkowo jako lekarstwa, a od II połowy XVIII wieku także jako napoju.

10 g, (stał obowiązkowo jako dodatek — świetna, 30 procentowa śmietanka kremowa).

Każda z herbat jest znakomita, doprawdy trudno rozstrzygnąć, która z nich smakuje najbardziej. Gwoli sprawiedliwości chcemy zwrócić uwagę na to, że w „Drużbie” mają i inne choć nieherbaciane frykasy. Zachęcamy przeto do konsumpcji bezowego tortu ki-jowskiego z bardzo mocnym kremem (palce lizać!). Niewiele ustępuje mu firmowy cocktail „Drużba” (z dodatkiem m. in. koniaku gruzińskiego).

Catości dodaje blasku estetycznie urządzone, choć mały lokal. Nad bufetem, we wnęce pod sufitem stoją autentyczne samowary. Dwa z nich są już współczesne, podłączone do kontaktu, dwa dalsze, na wodę i węgiel.

Na koniec retoryczne pytanie: jak poznać, czy przyjęli herbaciarnię? Określenie „entuzjastycznie” jest chyba zbyt łagodne. W ciągu tygodnia piło w „Drużbie” herbatę po rosyjsku (najczęściej), po wiedeńsku i po angielsku około 2000 osób.

A więc kto zapomniał już, jak smakuje dobra herbata, niech się koniecznie wybierze do „Drużby”. Nie, nie, pchać się nie należy. Cesarzowski napój wystarczy dla wszystkich!

Konto, które czeka na Twoją ofiarę
 Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, organizacja powołana do obrony zwierząt przed złym i okrutnym obchodzeniem się oraz dążąca do polepszenia ich doli, utrzymuje się ze skromnych składek członkowskich. Niestety, środki te nie wystarczają na pełną realizację założeń statutowych Towarzystwa. Październik jest „Miesiącem Dobroci dla Zwierząt”. W związku z tym tylko w bieżącym miesiącu czynne jest specjalne konto, ua które każdy, komu nie jest obojętny los zwierząt, składać może dowolne kwoty pieniędzy, jako dobrowolne wsparcie działalności Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Odejmy numer konta: NBP i O/M Warszawa nr 1-9-121941. (ad-o)

Iubileusz

Państwo Antonina i Stanisław Lewandowscy zamieszkali w Poznaniu — Osiedle Plewiska, ul. Waska I, obchodzili ostatnio jubileusz 55-lecia pożycia małżeńskiego. Sedziwy jubilat pracował od 1903-1920 roku w górnictwie a po powrocie z I wojny światowej — w cukrowni w Kruszwicy. Od 1953 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę. Oboje pp. Lewandowscy cieszą się dobrym zdrowiem. Jubilat liczy 82 lata, a jego małżonka — 75.

Jubilatom składamy życzenia najlepszego zdrowia. (in)

Dzisiaj na Festiwalu Poezji

Po wczorajszych występach 4 teatrów poezji: wojskowego z Poznania, recytatorskiego z Nowego Miasta Lubawskiego, wiejskiego z Sypniewa (spod Waleza) i teatralnego z Zabrze, dziś na scenie Teatru Polskiego zobaczymy 6 dalszych ubiegających się o pierwszeństwo.

1. „Teatr Poezji 8 dnia” przy Zrzeszeniu Studentów Polskich w Poznaniu wystawi „Taniec śmierci i pomyślności” W. Chlebniowa. Zespół ten w grudniu będzie obchodził trzecią rocznicę działalności. Wielokrotnie nagrodzony ma już swoją renomę wśród publiczności teatrów studenckich. 2. Teatr Poezji „Problemy” z Łódzkiego Domu Kultury Energetyka (na koncie 5 programów, każdy wystawiany 15-20 razy) da „Golgotę audytorium” — ostatni występ Wł. Majakowskiego według stenogramu. 3. Teatr Poezji

przy Morskim Domu Kultury w Gdańsku przedstawi „Słowo o wyprawie Igora” w przekładzie J. Tuwima. Zespół ma 19 lat, składa się z uczniów przyzakładowych szkół zawodowych, dał wiele montażów poezji radzieckiej i rosyjskiej. 4. Teatr Form Poetyckich — „Kameralny 59” z Groszowic, legi tymujący się 5-letnią pracą i wieloma cennymi montażami wystawi „Kukły i ludzie” S. Saltykowa-Szczedrina. 5. Młodzieżowa Estrada Poetycka z Domu Kultury Hutny im. Lenina (Nowa Huta — Kraków) pokaże program „Jak robić wiersze” — z wyboru poezji polskich poetów współczesnych, radzieckich i innych. W skład tego zespołu wchodzi młodzież szkolna (w r. 1965 — II miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Poezji w Szczecinie). I-ostątni w wieczornej dzisiejszym Teatr Poezji — „Meluzyna” z Olecka przedstawi „Niobe” K. I. Gałczyńskiego. Dwa lata działalności, zdobywca III nagrody na poprzednich centralnych eliminacjach.

Jutro także wystąpi sześć zespołów rywalizujących o pierwszeństwo. (p)

Z kroniki sądowej

7 lat więzienia za zabójstwo noworodka
 Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbył się proces Mariany Szymańskiej zam. w Ścinach, pow. Góra, woj. wrocławskie, oskarżonej o zabójstwo swojej kilkunastoletniej córki — Jolanty.

Oskarżona opuściła szpital w Lesznie 11 lipca 1966 roku. Wsiadła do autobusu i szczerze otuliła twarz dziecka kocem. Zgon nastąpił w wyniku uduszenia. Na przedmiesiaczu Rawicza M. Szymańska ukryła zwłoki noworodka w rurze kanalizacyjnej.

Ujęcie Szymańskiej nastąpiło do piero w maju br.

Na rozprawie oskarżona przyznała się do winy i m. in. stwierdziła, że głównym powodem zbrodni była odmowa małżeństwa przez ojca dziecka.

M. Szymańska została skazana na 7 lat więzienia oraz trzyletnią utratę publiczności i obywatelskich praw honorowych. (ak)

Tubileusz

Państwo Antonina i Stanisław Lewandowscy zamieszkali w Poznaniu — Osiedle Plewiska, ul. Waska I, obchodzili ostatnio jubileusz 55-lecia pożycia małżeńskiego. Sedziwy jubilat pracował od 1903-1920 roku w górnictwie a po powrocie z I wojny światowej — w cukrowni w Kruszwicy. Od 1953 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę. Oboje pp. Lewandowscy cieszą się dobrym zdrowiem. Jubilat liczy 82 lata, a jego małżonka — 75.

Dzisiaj na Festiwalu Poezji

Po wczorajszych występach 4 teatrów poezji: wojskowego z Poznania, recytatorskiego z Nowego Miasta Lubawskiego, wiejskiego z Sypniewa (spod Waleza) i teatralnego z Zabrze, dziś na scenie Teatru Polskiego zobaczymy 6 dalszych ubiegających się o pierwszeństwo.

1. „Teatr Poezji 8 dnia” przy Zrzeszeniu Studentów Polskich w Poznaniu wystawi „Taniec śmierci i pomyślności” W. Chlebniowa. Zespół ten w grudniu będzie obchodził trzecią rocznicę działalności. Wielokrotnie nagrodzony ma już swoją renomę wśród publiczności teatrów studenckich. 2. Teatr Poezji „Problemy” z Łódzkiego Domu Kultury Energetyka (na koncie 5 programów, każdy wystawiany 15-20 razy) da „Golgotę audytorium” — ostatni występ Wł. Majakowskiego według stenogramu. 3. Teatr Poezji

przy Morskim Domu Kultury w Gdańsku przedstawi „Słowo o wyprawie Igora” w przekładzie J. Tuwima. Zespół ma 19 lat, składa się z uczniów przyzakładowych szkół zawodowych, dał wiele montażów poezji radzieckiej i rosyjskiej. 4. Teatr Form Poetyckich — „Kameralny 59” z Groszowic, legi tymujący się 5-letnią pracą i wieloma cennymi montażami wystawi „Kukły i ludzie” S. Saltykowa-Szczedrina. 5. Młodzieżowa Estrada Poetycka z Domu Kultury Hutny im. Lenina (Nowa Huta — Kraków) pokaże program „Jak robić wiersze” — z wyboru poezji polskich poetów współczesnych, radzieckich i innych. W skład tego zespołu wchodzi młodzież szkolna (w r. 1965 — II miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Poezji w Szczecinie). I-ostątni w wieczornej dzisiejszym Teatr Poezji — „Meluzyna” z Olecka przedstawi „Niobe” K. I. Gałczyńskiego. Dwa lata działalności, zdobywca III nagrody na poprzednich centralnych eliminacjach.

Jutro także wystąpi sześć zespołów rywalizujących o pierwszeństwo. (p)

Z kroniki sądowej

7 lat więzienia za zabójstwo noworodka
 Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbył się proces Mariany Szymańskiej zam. w Ścinach, pow. Góra, woj. wrocławskie, oskarżonej o zabójstwo swojej kilkunastoletniej córki — Jolanty.

Oskarżona opuściła szpital w Lesznie 11 lipca 1966 roku. Wsiadła do autobusu i szczerze otuliła twarz dziecka kocem. Zgon nastąpił w wyniku uduszenia. Na przedmiesiaczu Rawicza M. Szymańska ukryła zwłoki noworodka w rurze kanalizacyjnej.